

# GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III GDAŃSK, NIEDZIELA, DNIA 6 LUTEGO 1949 R. Nr 86 (596)

## Spółeczeństwo amerykańskie rozczarowane odmownym stanowiskiem Achesona i Trumana wobec propozycji Stalina Dalsze odgłosy prasy światowej

**NOWY JORK PAP.** Negatywne stanowisko Achesona i Trumana wobec propozycji Generalissimusa Stalina wywołało duże rozczarowanie w społeczeństwie amerykańskim, spragnionym pokoju i odprężenia napiętej sytuacji międzynarodowej. Znalazło to swój wyraz m. in. w oświadczeniach całego szeregu postępowych działaczy i organizacji, jak również w wypowiedziach znacznej części prasy, niezależnie od reprezentowanego przez nią kierunku politycznego.

Krajowa rada pracowników nauki, sztuki i wolnych zawodów wystosowała do prezydenta Trumana oświadczenie, w którym, wypowiadając się za odbyciem konferencji między nim a Stalinem, stwierdza m. in.:

„Jesteśmy przekonani, że między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim nie ma ani jednego zagadnienia, którego nie można by uregulować w drodze rokowań, jeśli obie strony wykazą dobrą wolę i tolerancję”.

Senator Taylor oraz członek Izby Reprezentantów Marcantonio wyrazili ubolewanie z powodu odwołania się przez Trumana do propozycji spotkania się ze Stalinem. Marcantonio podkreślił, że Acheson czyni wszystko co w jego mocy, aby nie dopuścić do ugruntuowania trwałego pokoju. Słowa Achesona — stwierdził mówca — nie wyprowadzą jednak w pole narodu amerykańskiego.

**DWULICOWA POLITYKA DEPARTAMENTU STANU**  
Szczególnie znanie nie jest wystąpienie amerykańskiego publicysty Waltera Lippmanna na łamach skrajnie prawicowego dziennika londyńskiego „Daily Mail”. Lippmann wyzywa państwa zachodnie do porzucenia idei paktu antyatlantyckiego i do zawarcia paktu ze Związkiem Radzieckim, Polską i Czechosłowacją.

Pakt atlantycki i związane z nim plany wciągnięcia krajów skandynawskich, Włoch, Hiszpanii, Portugalii a przede wszystkim Niemiec zachodnich, ujawniły prawdziwe oblicze polityki amerykańskiej. „Z pewnością” — pisał Lippmann — uważalibyśmy każdą próbę rosyjską zawarcia aliansu militarnego z którymkolwiek z tych krajów — za niezwykle niepokojącą”. Zdaniem Lippmanna, Departament Stanu w sprawie Niemiec prowadzi politykę dwulicową i pełną sprzeczności. Oficjalnie głosią bowiem utworzenie „Urzędu Bezpieczeństwa”, co ma oznaczać, że rzekomo Niemcy mają być zdemilitaryzowane, a z drugiej strony wciągają je do planu Marshalla i pragną włączyć do paktu atlantyckiego.

**STALIN UTOROWAŁ DROGĘ DO UREGULOWANIA ROZBIEŻNOŚCI**  
Wychodzący w stanie Pensylwania dziennik „Gazette and Daily”, podkreślając, iż Stalin utroił drogę do uregulowania rozbieżności między USA a ZSRR, stwierdza:

„Wychodzący w stanie Pensylwania dziennik „Gazette and Daily”, podkreślając, iż Stalin utroił drogę do uregulowania rozbieżności między USA a ZSRR, stwierdza:

### Przedstawiciele robotników i chłopów rada nad sprawami hodowli

**WARSZAWA PAP.** Dnia 5 lutego odbyła się w Komitecie Centralnym PZPR konferencja międzypartyjna z udziałem przedstawicieli KC PZPR, NKW-PSL, NKW-PSL, oraz przedstawicieli Zarządu Głównego ZSCh, Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i Centrali Miesnej, poświęcona omówieniu zadań partii politycznych i czynników społecznego w związku z akcją hodowlaną. Obradom przewodniczył tow. Chelchowski. Dyskusja toczyła się wokół sposobu koordynacji pracy na odcinku podnoszenia hodowli bydła i trzody chlewniej oraz usprawnienia skupu. Omówiono szereg zagadnień związanych z tym zagadnieniem spraw i podjęto m. in. następujące uchwały:

1. Centralna konferencja międzypartyjna postanawia zwołać w dniach między 6 a 12 lutego br. na terenie wszystkich województw konferencje międzypartyjne z zainteresowanymi instytucjami dla omówienia zadań, związanych z akcją podniesienia hodowli i organizacji skupu,
2. Konferencja zaleca odpowiednim organom partyjnym zorganizowanie narad aktywno powiatowych i ogólnych zebrań gminnych z udziałem działaczy bezpartyjnych w terminie do 5 marca br. dla omówienia powyższych zadań,
3. Konferencja poleca wszystkim organom PZPR, SL i PSL w terenie stale koordynowanie swych wysiłków z akcją Państwa oraz z pracami samorządów i spółdzielni w dziedzinie realizacji planów hodowlanych i skupu.

DZIŚ w numerze:

WIELKIE KORZYŚCI PRZYNOŚI ROLNIKOWI - HODOWCY  
UCHWAŁA RADY MINISTRÓW  
WYWIAD Z TOW. HOŁODEM  
KIER. WYDZ. ROLNEGO KW  
PZPR. str. 3  
MALBORSKA TRASA W-Z str. 4

### Mimo sztormów ponad milion ton towarów przeładował zespół Gdańsk - Gdynia w styczniu roku bieżącego

Na podstawie danych tymczasowych, ogłoszonych przez Gdański Urząd Morski, porty zespołu Gdańsk-Gdynia przeładowały łącznie w miesiącu styczniu 1.098.707 ton różnych towarów. Podkreślić należy, że osiągnięty wynik jest rekordowym w stosunku do przeładunków w tym samym miesiącu lat poprzednich i to mimo, że przez kilka dni stycznia szalejące na Wybrzeżu sztormy wstrzymały żeglugę. W poszczególnych porach obrotu styczniowego, na import przypada 109.123 ton, w tym 26.175 ton rudy żelaznej, na eksport 989.584 ton, w tym 870.940 ton węgla, koksu i bunkru.

Wzmógł się ruch portowy w pierwszych dniach lutego zapaści, że w miesiącu tym ogólna cyfra przeładunków portowych znacznie przekroczy 1 milion ton. Dnia 5. bm. w obu portach zespołu znajdowało się ponad 100 różnych jednostek, ładujących lub czekających na załadunek. (8)

### JANG - TSE - KIANG sforsowany

**LONDYN (PAP).** Jak donosi Agencja Reutera z Nankinu, wojska ludowe sforsowały w dolnym biegu rzekę Jang-Tse-Kiang i utworzyły przyczółek mostowy w strefie górnej w odległości około 160 km na zachód od Szanghaju. Z Kantonu donoszą, że rząd Kuomintangowski rozpoczął w sobotę oficjalne urzędowanie w swej nowej tymczasowej siedzibie. Dotychczas jednak załatwiano niewiele spraw administracyjnych.

Urzędujący prezydent Li-Tsung Jen, który przebywa znow w Nankinie, miał zagrozić premii-rosunku do dolara USA.

### We wtorek wyrok w sprawie Mindszenty'ego Ostatnie słowo kardynała - szpiega

**BUDAPESZT (PAP).** W sobotę wieczorem po przemówieniach obrońców zabrał głos oskarżony Mindszenty, by wypowiedzieć swe ostatnie słowo.

Oświadczył on, że „bez upiększeń” przyznaje się do swych czynów, „bez względu na to, czy dokonał ich z pobudek własnych, czy też pod wpływem wskazówek z zewnątrz”.

Przypominając swój list do ministra sprawiedliwości Mindszenty ogłosił, że treść tego listu podpisywał, potwierdzając swą winę.

Kończąc, oskarżony wyraził gotowość pokrycia szkód materialnych wyrządzonych Państwu.

Po wystąpieniu ostatniego słowa pozostałych oskarżonych trybunał zapowiedział, że wyrok zostanie ogłoszony we wtorek o godz. 9-tej rano.

wość nie pozwalają mu przyjąć się do chóru chwalców Achesona. Dziennikarz amerykański podkreśla, iż rząd USA zobowiązany był zgodzić się na podjęcie rozmów na temat pokoju nawet, gdyby przypuszczał, że rozmowy te nie będą owocne. Naród amerykański — pisał Lawrence — entuzjastycznie powitałby Trumana, gdyby opuścił granice kraju, aby odbyć konferencję ze Stalinem. Sprawa miejsca spotkania nie może stanowić żadnej przeszkody.

**NADSEDEŁ CZAS AKCJI DLA PRAGNĄCYCH POKOJU OBYWATELI**  
Przewodniczący Komunistycznej Partii USA William Foster ogłosił w „New York Daily Worker” apel do narodu amerykańskiego. Naród amerykański czytamy w apelu, winien zażądać od Trumana, aby:

1. zaprzestął porażenia „zimnej wojny”,
2. zrezygnował z manewrów wokół paktu atlantyckiego,
3. zaniechał dalszych zbrojeń,

podjął rozmowy z rządem radzieckim celem utrwalenia pokoju.

**LONDYN, PAP.** Odrzucenie propozycji radzieckiej przez rząd USA wywołało uczucie ulgi w oficjalnych kołach brytyjskich. Rzecznik Foreign Office oświadczył na konferencji prasowej, iż rząd brytyjski podziela stanowisko zajęte przez sekretarza stanu USA Achesona. Rzecznik dodał jednocześnie, iż rząd amerykański jeszcze przed oświadczeniem Achesona zasięgnął opinii rządu brytyjskiego.

„Daily Express”, komentując od powiedź amerykańską na wywiad Stalina, czyni następujące ciekawe uwagi, rzucając światło na kulisy postępowania USA: „W chwili obecnej Ameryce zupełnie nie zależy na szybkim uchyleniu blokady Berlina. Ostatnio John Foster Dulles niejednokrotnie mówił o tym w prywatnych rozmowach. Ameryka obawia się, że po ogólnym porozumieniu w sprawie Berlina Związek Radziecki niezwłocznie zaproponuje wycofanie wszystkich wojsk z Niemiec”.

## Wyższe wynagrodzenia dla robotników wykonujących ciężkie prace fizyczne

### Poprawki do układu zbiorowego w przemyśle metalowym

**GLIWICE, PAP.** W Gliwicach odbyła się ogólnopolska konferencja przedstawicieli zakładów przemysłu ciężkiego, poświęcona omówieniu uwag, zgłoszonych przez pracowników w toku wprowadzania w życie nowego układu zbiorowego w przemyśle metalowym.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele zakładów przemysłu ciężkiego w Warszawie, Bydgoszczy, Elblągu, Sosnowcu, Gliwicach, Bytomiu, Jeleniej Górze i innych miastach.

Omawiając nowy układ zbiorowy, przynoszący znaczną podwyżkę płac realnych robotników przemysłu metalowego dyr. Lesz zwrócił uwagę na pewne niedociągnięcia tego układu. Powstały one na skutek szczególnych trudności, jakie stanowi opracowanie norm technicznych i stawek w przemyśle metalowym, obejmującym tysiące specjalności. Np. z produkcją parowozu PT.47 związane jest ustalenie około 21.000 norm dla poszczególnych operacji technicznych.

M. in. nowy układ zbiorowy nie uwzględnił w dostatecznej mierze odpowiednio wyższego wynagrodzenia dla niektórych robotników, wykonujących ciężkie prace fizyczne w warunkach szkodliwych dla zdrowia.

Dyr. Lesz poinformował przedstawicieli zakładów pracy, że na podstawie porozumienia między Centralnym Zarządem Przemysłu Metalowego, a Związkiem Zawodowym Metalowców, postanowiono podnieść szereg zarządzeń robotników odlewni i kuźni o jedną grupę wyżej. Równocześnie zwiększony został dla odlewni dodatk za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia.

Odpowiednio wysokie zarobki przodowników pracy zapewnią dyrekcje

stawiciele zakładów pracy, że na podstawie porozumienia między Centralnym Zarządem Przemysłu Metalowego, a Związkiem Zawodowym Metalowców, postanowiono podnieść szereg zarządzeń robotników odlewni i kuźni o jedną grupę wyżej. Równocześnie zwiększony został dla odlewni dodatk za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia.

Odpowiednio wysokie zarobki przodowników pracy zapewnią dyrekcje

### 400 TRAKTORÓW za polski węgiel

**WARSZAWA PAP.** W ramach umowy clearingowej polsko-austriackiej. Centrala Handlowa Przemysłu Motoryzacyjnego zakupiła w zakładach Steyer-Daimler 400 traktorów. Ciągniki te zaopatrzone w motory Diesla o mocy 26 koni mechanicznych, podobne do traktorów Zetor 25, których otrzymamy w bież. roku z Czechosłowacji 2.700 sztuk.

Traktory Steyer Daimler przybyły mają do Polski w ciągu najbliższych miesięcy, przy czym firma austriacka udzieli 6-miesięcznej gwarancji. Jednocześnie zorganizowany będzie skład konsygnacyjny części zamiennych do tych traktorów. Ciągniki otrzymamy z Austrii w zamian za węgiel.

### Za sabotowanie rozdziału mięsa pod sąd doraźny

**WARSZAWA PAP.** Datując się od kilku miesięcy uchybienia w rozdziale mięsa, zwrócił uwagę władz bezpieczeństwa na punkty rozdziału i sprzedaży mięsa oraz żywności na Górnym Śląsku. Dochodzenie, przeprowadzone przez organa bezpieczeństwa i władze prokuratorskie, ujawniło fakty przestępczej działalności grupy pracowników Centrali Miesnej w Bytomiu, którzy współdziałając z przedsiębiorcami prywatnymi dezorganizowali rynek mięsny, pobierali przy kupowaniu żywności dla Centrali łapówki, czerpali wielkie zyski, sporkadzając fikcyjne akty i rachunki kosztów zakupu, transportu, podróży itp. Nadużycia sięgają kilku milionów zł.

Zorganizowana grupa przedsiębiorców prywatnych i nieuczciwych urzędników stwarzała trudności na froncie gospodarczym, przygotowując grunt do oszczerczej propagandy czynników wrogich Polsce Ludowej. Aresztowania, przeprowadzone w styczniu, położyły kres przestępczej działalności zorganizowanej grupy szkodników na Górnym Śląsku.

W dniu 9 lutego r. przed Sądem w Bytomiu stanęła grupa szkodników: Meyssner, Kościelski, Nizychowski, Bilin, K. Krzywiński, Berka i Kazimierzowicz. Rozprawa odbędzie się w trybie doraźnym.

## STRONNICTWA LUDOWE ZBLIŻAJĄ SIĘ DO POŁĄCZENIA

**WARSZAWA PAP.** W myśl wytycznych deklaracji o współdziałaniu Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego, podpisanej 10 maja 1948 r., stronnictwa te prowadzą szereg akcji, mających na celu przygotowanie do połączenia.

Powołano stałe organy wspólne

pracy obydwu stronnictw w dziale szkolenia kadr działaczy terenowych, w dziale prasy, propagandy i wydawnictw, komisję rolną-ekonomiczną oraz w ostatnim okresie komisję statutowo-programową.

Znaczną dorobek osiągnęły obydwie stronnictwa w akcji wspólnego szkolenia kadr. Dotychczas w Centralnej Szkole Politycznej SL przeprowadzono 6 kursów dla działaczy wojewódzkich i powiatowych obydwu stronnictw. Każdy z kursów obejmował 20 wykładów na tematy ideologiczne, ujmowane na tle historii ruchu ludowego i aktualnej polityki obu stronnictw, na tematy społeczno-ekonomiczne, wspólne kursów: eu3dżaczne. Dotychczas akcją wspólnych kursów objęto ogółem ponad 1.000 aktywistów terenowych.

Przedłużeniem tej akcji szkoleniowej w terenie są wspólne wojewódzkie konferencje SL i PSL.

Wspólna komisja rolną-ekonomiczną SL i PSU opracowała szereg aktualnych zagadnień gospodarczych. Najwięcej

uwagi zwrócono na sprawy intensyfikacji gospodarstw drobnych i średniorolnych w planie 6-letnim.

**POSIEDZENIE CENTRALNEJ KOMISJI WSPÓŁDZIAŁANIA SL I PSL**

**WARSZAWA, PAP.** Dnia 5 lutego br. odbyło się w Warszawie posiedzenie Centralnej Komisji Współdziałania SL i PSL.

W obradach wzięli udział: ze Stronnictwa Ludowego przewodniczący Rady Nacz. Władysław Kowalski, prezes NKW Wincenty Baranowski, sekretarz generalny Antoni Korzycki, wiceprezes N. NKW Józef Niecko, sekretarz następcy sekretarza generalnego Aleksander Juszkiewicz i Tadeusz Rek.

Z Polskiego Stronnictwa Ludowego: przewodniczący Rady Na-

### Bevin oręduje na rzecz gen. Franco

**LONDYN (PAP).** Dziennik „Star” podaje, że Bevin zgodził się na przeprowadzenie nieoficjalnych rozmów z innymi mocarstwami zachodnimi w sprawie ponownego wysłania przedstawicieli dyplomatycznych do Hiszpanii frankistowskiej. Dziennik twierdzi, iż według opinii rzeczników Foreign Office problem ten może być rozpatrzony w najbliższym czasie.

# TWÓRCZY WKŁAD INTELIGENCJI w budowę Polski Ludowej

Referat sekretarza komitetu wojewódzkiego PZPR tow. Witolda Konopki dla pracowników nauki w Gdańsku

W ramach odczytów, organizowanych przez Międzyuczelniany Komitet PZPR w Gdańsku dnia 5. lutego I. sekretarz Komitetu Wojewódzkiego tow. Witold Konopka wygłosił referat, na temat kierunku rozwoju Polski Ludowej. Odczyt odbył się w Auditorium Maximum Politechniki Gdańskiej, przy bardzo licznych udziałach profesorów, docentów i adiunktów wyższych uczelni.

W 1944 i 1945 roku — rozpo-

## Przyczyny wahań politycznych inteligencji

Motywy tego stanowiska były różne. U części inteligencji oddziaływały więzy przyzwyczajenia i kontakty osobiste z klasą kapi-



Tow. WITOLD KONOPKA  
Sekretarz KW PZPR

talistów. Część inteligencji, wierząc w rzekomo przyrodzone zdolności klas posiadających do rządzenia i gospodarowania, nie miała przekonania, że robotnicy mogą gospodarować lepiej niż burżu-

## Dekadencja polskiej burżuazji

Następnie tow. Konopka poddał analizie historię naszego mieszczaństwa, które w odróżnieniu od francuskiego, nie potrafiło zamieścić powstań narodowych 19. wieku w rewolucję ludową, zdolną wyzwolić Polskę spod zaborów. Burżuazja nasza szybko zwinęła postępowe sztachy, odrzuciła piękne humanistyczne ideały Orzeszkowej i Konopnickiej, by ugrzęznąć w obskurantyzmie i sojuszu z obszarzaniemi.

Małoduszna i tchórzliwa była burżuazja już w dniach rewolucji 1905 r. i ten jej strach przed własnym ludem był źródłem logizmu znacznej jej większości wobec cara i kajzerów.

W miarę rozwoju wypadków, strach przed rodzimą klasą robotniczą wzrastał, dyktując wręcz sanacji politykę paktowania z Hitlerem i odmowę współpracy

## Ustrój demokracji ludowej wykazał swą przewagę

Jeżeli sprawdzimy dziś, jak w świetle faktów wyglądają wcześniejsze wątpliwości naszej inteligencji w sprawie istotnych zadań polskiej demokracji, to okazuje się, że rucho robotniczy do końca wypełnił swój program z 1944 r.: zbudowaliśmy państwo polskie, oparliśmy je o Odrę i Nysę. W ciągu ubiegłych lat polska inteligencja miała możliwość sprawdzić, czy robotnicy polscy potrafią gospodarzyć bez kapitalistów i obszarzaniów i czy gospodarzą lepiej czy gorzej, niż kapitaliści. Nawet ludzie, którzy się z nami nie zgadzają, muszą przyznać, że w ciągu 3 i pół lat od chwili zakończenia działań wojennych dokonaliśmy bardzo dużo. Wbrew przewidywaniom amerykańskiej i angielskiej prasy zagonoszarowaliśmy Ziemię Zachodnią i przekroczyliśmy poziom produkcji przemysłowej, dźwignęliśmy z ruin nasze miasta, dokonaliśmy wiele w dziedzinie rolnictwa, oświaty i czystości.

Dlatego tempo rozwoju naszego przemysłu wynosi 12% przyro-

stał tow. Konopka — wytknęliśmy kierunek rozwoju Polski jako państwa demokracji ludowej, tj. państwa opartego o system władzy ludowej z klasą robotniczą na czele. Idąc po tej drodze, prze prowadziliśmy reformę rolną i nacjonalizację wielkiego przemysłu.

Część naszej inteligencji podejrzewała wówczas do nowego ustroju z nieufnością, nie wierząc, że jest on wyższą formą w zestawieniu z ustrojem kapitalistycznym.

Odegrała tu poważną rolę izolacja polskiej opinii publicznej od ZSRR i jego doświadczeń w ciągu ubiegłych dziesięcioleci.

Decydujące jednak dla pozycji naszej inteligencji w omawianym okresie było występowanie burżuazji pod hasłami pseudopatriotycznymi i nadużywanie dla celów klasowych uczuć narodowych naszego społeczeństwa oraz rozpowszechnianie w kołach inteligencji nienawiści o wyższości kapitalistycznego zachodu.

Jak w świetle doświadczeń ubiegłych lat wyglądała wątpliwość naszej inteligencji z okresu formowania się państwa demokracji ludowej? — zapytuje tow. Konopka.

Niewątpliwym jest, że współczesne nam pokolenie burżuazji nie potrafiło zdobyć się na pion moralny. Burżuazja nasza jest chętna, pozbawiona idei, żyjąca przede wszystkim dniem dzisiejszym.

Działacze robotniczy potrafili z godnością przejść przez trudności walki, umieli zachować godność człowieka i bojownika w więzieniach i obozach koncentracyjnych. Ich nie zamała ani Berezka, ani katusze defenzyw i więzień.

Działacze robotniczy potrafili z godnością przejść przez trudności walki, umieli zachować godność człowieka i bojownika w więzieniach i obozach koncentracyjnych. Ich nie zamała ani Berezka, ani katusze defenzyw i więzień.

Nawet wśród emigracji politycznej jest coraz mniej przekonania, że bliski jest termin wojny i co raz mniej wiary w ewentualność zwycięstwa anglosasów. Nasi przeciwnicy często deklamowali o patriotyzmie, ale ubiegłe lata wykazały, że ta grupa ludzi odpada od polna narodowego, jak uśnięta gałąź i przechodzi na służbę obcych.

stę, podczas gdy w krajach kapitalistycznych, w najlepszym okresie ich rozwoju, osiągało od 1,9% do 3,7%. Przyczyna tego tkwi w tym, że ustrój nasz jest wyższy od ustroju kapitalistycznego.

Część inteligencji miała wątpliwości co do tego, czy zerwanie z kołami imperialistycznymi wyjdzie Polsce na zdrowie. Fakty dowodzą, że kraje demokracji ludowej szybciej odbudowały gospodarkę narodową niż kapitalistyczne kraje Europy. Imperializm postawił na porządku dziennym sprawę zamiany krajów starej kultury i cywilizacji europejskiej w kolonie i półkolonie.

Nasza inteligencja nie zawsze rozumie zmiany, jakie zaszły w ciągu lat wojny i po wojnie w Europie. Kapitalizm niszczył Europę Zachodnią, obniżając standard życia jej ludności. Dziś rolę na świecie zaczynają się zmieniać. Coraz głośniejsze są głosy chodnio-europejskich o potrzebie rozwijania dobrych stosunków go-

tradycje postępowe naszego narodu, uczymy się równocześnie na doświadczeniach Związku Radzieckiego.

Podkreślamy tradycje postępowe narodu polskiego. Burżuazja sfalszowała historię 18 i 19 wieku, ukrywając istotną wartość postaci Staszica, Kołłątaja, Kościuski. My wydobywamy na jaw tę stronę naszej przeszłości. Równocześnie jednak sięgamy do wszystkich, co postępowe w życiu innych narodów, a więc przede wszystkim do doświadczeń ZSRR, który budując u siebie socjalizm, wyprzedził inne kraje.

Droga, jaką obraliśmy, umożliwiła dźwignięcie naszego kraju gospodarczo i kulturalnie, umacnianie Polski Ludowej. Kongres PZPR wytknął dalszy kierunek naszego rozwoju, postawił zadania zbudowania fundamentów socjalizmu w Polsce.

W dalszym ciągu swego referatu prelegent zacytował słowa Adama Mickiewicza. Socjalizm będąc ustrojem wyższym w stosunku do kapitalizmu i znosząc wyzysk człowieka przez człowieka, oznacza wyższy poziom rozwoju sił produkcyjnych. Socjalizm oznacza wyższą, nieznaną w ustroju kapitalistycznym wydajność pracy, wyższy rozwój techniki, cywilizacji i kultury. Wyższość socjalistycznych form gospodarowania zarówno w przemyśle jak i w rolnictwie potwierdza się z niewątpliwą oczywistością i przykładem swym działa przyciągająco, bez żadnego zastosowania mechanicznego nacisku, wbrew temu, co kłamliwie twierdzą przeciwnicy.

Tow. Konopka sprecyzował następnie przychylny stosunek partii do wolnych zawodów i tzw. wolnej praktyki inteligencji. Stwierdził on, że niektórzy próbują przedstawić działalność obu z demokratycznego jako nastawioną na walkę z religią. Zasadnicza linia podziału w naszym społeczeństwie przebiega jednak nie na płaszczyźnie ateizmu czy wiary w Boga, a na płaszczyźnie obrony interesów ludzi pracy czy też elementów kapitalistycznych, wzmocnienia sprawy pokoju, czy podlegania do wojny, umacniania demokracji ludowej czy walki z nią, rozwoju kultury i oświaty czy pogłębienia ciemnoty. Państwo nasze nie walczyło i nie walczy z religią, ale nie pozwoli na używanie jej do walki politycznej z demokracją ludową.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

Prelegent zanalizował perspektywy realizacji naszych planów gospodarczych. W sytuacji międzynarodowej, która cechują zrywami Armii Ludowej Chin, które popłatały przewidywania imperialistów, wzrost sił pokojowych na całym świecie, istnieją warunki dla realizacji naszych planów budowy fundamentów socjalizmu.

# Rozwiniemy hodowlę trzody chlewnej i bydła w województwie gdańskim

## Wielkie korzyści przynosi rolnikowi-hodowcy uchwala Rada Ministrów

Wywiad z tow. Hołodem, kierownikiem Wydziału Rolnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku

W związku z uchwałą Rady Ministrów w sprawie podniesienia produkcji hodowlanej i w związku z uchwałą Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej o zadaniach i roli organizacji partyjnej w tej akcji, przedstawiciel naszego piśma przeprowadził rozmowę z kierownikiem Wydziału Rolnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku tow. B. Hołodem.

**Jak przedstawia się w woj. gdańskim obecny stan pogłowia bydła i trzody chlewnej w porównaniu ze stanem przedwojennym?**

— Biorąc za podstawę rok 1941 jako rok kiedy stan pogłowia bydła i trzody chlewnej w województwie gdańskim utrzymywał się na przeciętnym poziomie przedwojennym, stwierdzić należy, że nasze straty wojenne są olbrzymie. W roku 1945 mieliśmy zaledwie 5% przedwojennej ilości trzody chlewnej i 14% przedwojennej ilości bydła rogatego, a mianowicie: w roku 1941 była na obecnym obszarze województwa gdańskiego ok. 393 tys. świń i 330 tys. bydła — w roku 1945 świń mieliśmy 21 tys., bydła 46 tys. W ciągu lat 1945 — 1946, 1946 — 1947 i 1947 — 1948 obserwowaliśmy poważny rozwój hodowli i przyrost pogłowia. W rezultacie doszliśmy w połowie 1948 r. do tego, że mieliśmy 138 tys. świń, tzn. 35% stanu przedwojennego i 132 tys. sztuk bydła, tzn. 37% stanu przedwojennego. Przyrost ten był jednak bardzo nierównomierny. W latach 1945—1946 i 1946 — 1947 wyrażał się cyfrą ponad 100% wzrostu rocznie. I tak np. świń, których w 1945 r. było 21 tys., — w 1946 r. mieliśmy 56 tys., a w 1947 — 120 tys. Natomiast rozwój gospodarki hodowlanej i przyrost pogłowia uległ poważnemu zahamowaniu w roku 1947 — 1948. Stan pogłowia trzody chlewnej ze 120 tys. podniósł się zaledwie o 12%, osiągając cyfrę 137 tys. sztuk.

**Jakie były przyczyny zahamowania rozwoju hodowli?**

— Złożyło się na to wiele przyczyn. Przede wszystkim słaba opłacalność hodowli w latach 1947 — 1948. W roku 1947 za kg żywca trzody chlewnej rolnik dostawał przeciętnie 140 zł., a kg jęczmienia kosztował wtedy 34 zł., przyczem cena kartofli również była dość wysoka. Żywiec był mniej więcej tylko 4,5 razy droższy od zasadniczej paszy.

Dziś ten stosunek ceny żywca do paszy zmienił się o-

gromnie, stwarzając dużą opłacalność hodowli. Cena żywca wynosi obecnie według cen ustalonych przez Centralę Mięsną przeciętnie 200 zł. za kg, a przy lepszych sztu-kach słoninowych dochodzi nawet do 243 zł. za kg, podczas, gdy kg jęczmienia kosztuje 21 zł. Za kg żywca rolnik dostaje więc dziesięciokrotną cenę kilograma paszy. Takiego stosunku cen żywca i paszy żywca i paszy nie było nigdy w Polsce. Jest rzeczą oczywistą, że ta zasadnicza zmiana będzie przekonywującą zachętą dla rolników do wzmocnienia hodowli trzody chlewnej i bydła.

Drugą przyczyną zahamowania rozwoju hodowli w roku 1947 — 1948 było to, że wielu nieświadomych rolników dawało wiarę kłamstwu szerzonemu przez wrogów państwa ludowego i chłopstwa. Straszono wojną, odebraniem chłopom ich własności. Chłop, który uwierzył w te plotki, naraził się na niepotrzebne, a nieraz bardzo poważne straty. Unikając hodowli i wyzbywając się posiadanej trzody i bydła, wyrządził szkodę państwu i sobie samemu. Natomiast skorzy-stali na tym jedynie spekulanci.

**Dziś każdy rolnik widzi, że pogłoski te były oczywistym kłamstwem, rozumie, że szerzone były przez wrogów i zaszkodziły własnym interesom chłopu.**

Trzecią przyczyną zahamowania hodowli było nieprawidłowe stosowanie niektórych przepisów podatkowych. Jest u nas przepis, który nakłada zwiększone podatki na gospodarstwa rolne o wysoko rozwiniętych specjalnych działach gospodarki. Przepis ten był niesłusznie rozumiany przez niektóre komisje podatkowe. Nakładano zwiększone podatki nawet na hodowców nie posiadających bynajmniej gospodarstw wybitnie hodowlanych i na każdego, kto miał nieco więcej sztuk trzody lub bydła. Ażebymy skończyć z tym niesłusznym postępowaniem, Rada Ministrów zawiesiła całkowicie ten przepis i odstąpiła od podatków wybitnie hodowlanych nie będą wogóle opłacały podatku od hodowli. Płacić będą jedynie podatek gruntowy i to z wielkimi ulgami.

**Wspomnieliście tow. o uchwale Rady Ministrów w sprawie podniesienia produkcji hodowlanej. Jakże dalsze korzyści przynosi ta uchwała rolnikowi, który zajmie się hodowlą i jak będzie wyglądała kontraktacja trzody chlewnej i bydła?**

— Przede wszystkim musimy wyjaśnić, co to jest i jak się będzie odbywać kontraktacja. Otóż Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej będą u rolników, którzy zajmą się hodowlą, zamawiały żywca. Na wyhodowanie i wykarmienie gospodarz będzie mógł nawet otrzymać z góry pewną zaliczkę. Potrąci się mu ją przy zakupie żywca. Jeśli gospodarz dotąd nie prowadził hodowli, nie ma maciory ani knura, lub też ma maciore, a chciałby doku-pić sobie knura, to może uzyskać na ten cel bezzwrotną zapomogę lub pożyczkę. Dla woj. gdańskiego przyznano na te zapomogi 5 milionów zł., z czego 3 mil. zł. na zakup knurów i 2 mil. na maciory, przyznano też 2 mil. zł. na pożyczki na te cele. Gospodarz, który zamierza rozszerzyć swoją hodowlę, może otrzymać również pożyczkę na remont i lepsze urządzenie chlewu. Na ten cel przyznano woj. gdańskiemu 3 mil. zł. Każdy gospodarz (a szczególnie małorolny) utrzymujący knura, który uznany jest przez weterynarza za rozpłodowego otrzymywać będzie 4.000 zł. rocznie. Na wynagrodzenie gospodarzom utrzymującym knury stacyjne, woj. gdańskie ma przyznane 500 tys. zł. Poza tym w r. 1949 założonych będzie w województwie gdańskim 149 stacji kopolacyjnych, utrzymujących tzw. stacyjne knury. Opieka weterynaryjna i szczepienia ochronne również będą przeprowadzane częściowo bezpłatnie na podstawie zaświadczeń Gminnej Rady Narodowej. Na ten cel nasze województwo otrzymało 800 tys. zł.

**Kiedy okres chowu kończy się i chłop w umówionym terminie poprowadzi swoje sztuki na punkt spędu Spółdzielni Gminnej, która u niego trzodę zakontraktowała, wtedy dostanie od każdej sztuki w terminie dostarczonej 1000 zł. premii. Dostanie też uczciwie zapłaconą cenę rynkową, ustaloną przez Centralę Mięsną. To znaczy nie taką, jaka była w czasie kontraktowania, ale taką, jaka jest w chwili sprzedaży. Jest bardzo ważne, żeby wszyscy gospodarze dokładnie o tym wiedzieli. Ważne jest także i to, że kupować u gospodarza będą nie spekulanci, którzyby zawsze chcieli chłopu oszukać na wadze, na rodzaju żywca i na cenie. Będą kupować pracownicy Spółdzielni, którzy zawsze dobrze zważą, ustalą cenę i uczciwie zapłacą.**

**Powiedzcie nam teraz jak w poszczególnych wypadkach przedstawiać się będą ulgi podatkowe dla chłopów-hodowców?**

— Gospodarz prowadzący hodowlę nie tylko, że nie zapłaci wyższego podatku, ale wprost przeciwnie, rolnik, który prowadzi hodowlę trzody chlewnej i dostarcza ją w ramach kontraktowania Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej otrzymuje bardzo poważne ulgi w podatku gruntowym. I tak małorolny gospodarz, który ma gospodarstwo np. o przychodowości do 30 mtr żyta, płaci przeciętnie podatku gruntowego ok. 3,5 tysiąca zł. Jeśli dostarczy on 70 kg żywca, otrzymuje 50% ulgi w podatku, tzn. będzie miał do zapłacenia 1.750 zł. Średni gospodarz, który ma gospodarstwo np. o przychodowości 130 mtr. żyta, płaci przeciętnie podatku gruntowego 44 tys. zł. Jeśli dostarczy 280 kg żywca, otrzymuje ulgę 11% i zapłaci tylko 34.600 zł., czyli prawie o 4.500 zł. mniej. I nawet bogaty gospodarz, który ma np. gospodarstwo o przychodowości 250 mtr. żyta i podatek jego wynosi ok. 90.000 zł. — jeśli dostarczy 580 kg żywca, otrzyma 7% ulgi w podatku gruntowym i zapłaci tylko 83.700 zł. Cyfry te podane są przykładowo. Ustalona jest bowiem cała tabela, w której określa się wysokość ulg podatku gruntowego w granicach od 7% — 50% w zależności od ilości dostarczonej trzody i przychodowości gospodarstwa w metrach żyta. Posiadanie w gospodarstwie knura rozpłodowego uprawnia nie tylko do otrzymania 4000 zł. na jego utrzymanie, ale także do uzyskania ulgi w podatku tak, jak za dostarczenie 100 kg żywca. Wszystkie te ulgi obowiązują już od 1 lutego. Otrzymuje się je niezależnie od tysiąca zł. premii za każdą terminowo dostarczoną sztukę i niezależnie od tego, że wzorowi hodowcy mogą otrzymać specjalne i to dość poważne nagrody. Na takie nagrody dla najlepszych hodowców mamy przyznane dla woj. gdańskiego milion złotych.

**Na wsi naszej dość poważnie rozwinięte jest współzawodnictwo. Jest rzeczą oczywistą, że i w zakresie hodowli rozwinięte się ono bardzo mocno między poszczególnymi gospodarzami i między całymi gromadami. Tych, którzy zajmą czołowe miejsca, którzy okażą się najlepszymi hodowcami czekają dalsze nagrody. Na popieranie bowiem współzawodnictwa hodowlanego woj. gdańskie otrzymało 300 tys. zł.**

W celu zwiększenia pogłowia bydła rogatego postanowiono, że gospodarze otrzymywać będą dodatkową zniżkę podatku gruntowego w wysokości 500 zł. od każdej sztuki przychówka w wieku co-

najmniej 6 miesięcy, urodzonej w r. 1949 lub w czwartym kwartale 1948 r.

Jak z tego widać, każdy gospodarz, który zajmie się rozwojem hodowli, osiągnie wielkie korzyści materialne i przy służyć mu będą bardzo poważne ułatwienia. Sądzę, że w tych warunkach wykonany plan wyznaczony w zakresie rozwoju hodowli dla naszego województwa.

**Czy plan rozwoju hodowli jest już ustalony?**

— Oczywiście. Państwo nasze w każdej gałęzi życia prowadzi gospodarkę planową. I kiedy przystępujemy do rozwoju gospodarki hodowlanej, to i tu nakreślone zostały ściśle plany dla całego kraju. W woj. gdańskim mamy w roku bieżącym dojść z liczby 137 tysięcy sztuk trzody chlewnej do 160 tysięcy sztuk, (w tym 18 tys. macior). Mamy dojść do liczby 145 tysięcy sztuk bydła, którego obecnie mamy 132 tysiące. Mamy dostarczyć mleczarniom naszego województwa 60 milionów litrów mleka. Odpowiednio do tego zaplanowane zostało podniesienie stanu pogłowia koni, owiec, kóz i drobiu. Ten plan rozłożony jest na poszczególne powiaty w zależności od ich obecnego stanu zagospodarowania i możliwości rozwojowych. Jeśli plan ustalony dla całego kraju zostanie wykonany, wówczas spożycie mięsa wzrośnie u nas o 22%, tłuszczów — o 19%, jaj — o 10%.

Oczywiście będą i trudności. Należy do nich przede wszystkim słaba jeszcze u nas opieka weterynaryjna, brak treściwych pasz, brak pasz mineralnych — soli bydłowej i kredy szlamowej oraz brak mączek pochodzenia zwierzęcego. Do tego dodać trzeba często niewłaściwy rozdział posiadanych pasz między spółdzielnie i późnione dostarczanie paszy do spółdzielni. Mamy także zbyt małą ilość fachowych instruktorów, którzyby odwiedzali chłopów, dawali im rady i wskazówki. Trudność może wreszcie sprawić mała liczba lecznic i przychodni weterynaryjnych. Na lepsze zaopatrzenie spółdzielni w paszę, na rozwój opieki weterynaryjnej i instruktor-skiej Rząd przeznaczył w ro-

ku 1949 w całym kraju sześć miliardów zł. Jest to pomoc niezwykle poważna. Dzięki niej uda się osiągnąć dużą i szybką poprawę w tych naszych słabych punktach.

**Od czego zależy sprawne przeprowadzenie planu?**

Jest jednakże rzeczą konieczną, by nasi rolnicy przyzwyczaili się siał i uprawiać pasze zielone i poplony. Jest też rzeczą niemiernie ważną, by mało- i średniorolni chłopci pilnowali dobrze i sprawdzali wszystko, co się u nich na wsi dzieje, i jak robi spółdzielnia przy rozdziale paszy, jak odbywają się spedty itd. Przy każdej Spółdzielni Gminnej powinien być zorganizowany komitet sklepowy, który będzie stał na straży sprawiedliwego traktowania mało- i średniorolnego chłopu. Tak samo pod kierownictwem i kontrolą i z jak największym udziałem pracujących chłopów winny pracować Gminne Rady Narodowe i wszelkie komisje podatkowe i inne. Mało i średniorolny chłop musi pilnować, by sprawiedliwie przyznawano mu ulgi podatkowe, które mu się należą, by wypłacano mu premie i nagrody, na które zasłużył, by sprawiedliwie rozdzielano wszelkie kredyty. Nie wolno dopuścić do tego, by miliardy złotych, które państwo przeznacza na rozwój akcji hodowlanej dostawały się w ręce tych, którzy na nie nie zasłużyli.

Tak więc jak widzimy, uchwała Rządu w sprawie podniesienia hodowli daje rolnikowi olbrzymie korzyści i jest dla każdego wielką zachętą do prowadzenia gospodarki hodowlanej. Gospodarka ta będzie niezwykle opłacalna, a pomoc Rządu, którą otrzyma każdy rolnik-hodowca, będzie bardzo poważna. Zapobiegliwość i umiejętność gospodarowania naszych chłopów jest powszechnie znana. Wszystko to pozwala mi wyrazić przekonanie, że rozwiniemy hodowlę w naszym województwie, wykonamy postawiony przed nami plan. Przyszczynimy się tym do pomyslnego rozwoju gospodarczego naszej ojczyzny, do lepszego zaopatrzenia ludności miast i do podniesienia dobrobytu wsi.

**PRZEZ HODOWLĘ  
do  
dobrobytu wsi**

# MALBORSKA TRASA W-Z

## Dzieje mostu na Nogacie

W szarym poranku zimowego dnia wyraźnie rysują się sylwetki ludzi zatrudnionych przy budowie mostu nad Nogatem. Po wodzie płynie kora, zatrzymuje się o przyczółki i filary, oia cza cienką, piętrzącą się warstwą dumę robotników zatrudnionych przy budowie — kafar.

Stamąd właśnie rozlegają się głucho mocne, uderzenia. Brygada zatrudnionych na katarze pracowników wbiła olbrzymie, sosnowe pale. „Zatemperowany” na końcu kłoc chwycie się wysoko w górę, umocowany linami. Nad nim przyciął się kilkuładowy młot tzw. baba. Świsł pary i tępy łoskot, za nim drugi, trzeci, dziesiąty.

— Hej tam, podrzucić więcej węgla... Słowa głą w łoskocie. Czuje oczy robotników śledzących, który za każdym uderzeniem głębiej zanurza się w twardy grunt rzeki, ręce sprawnie manipulują sznurami, dokładają pod kocioł węgiel, naciskają przekładnię.

Zresztą nie trzeba słów, oni rozumieją się dobrze. Umorusani, w roboczych kombinazonach uwijają się bez przerwy, pracują już na katarze od kilku lat.

— To jedna z najlepszych brygad — mówi zastępca kierownika budowy Piotr Kolońko. Zatrudnieni są już przy czwartym moście z kolei, a przy budowie mostu w Tczewie 4 odznaczono Krzyżami Zasługi, reszta otrzymała dyplomy. Przez ten okres kafar nie miał ani jednej godziny postój. Ludzie ci, to: E. Biedny, Z. Bąk, L. Hooppe, L. Pelpliński, M. Biedny, tow. B. Szulc i pomocnicy P. Tobiański i J. Kulawski. Kierownik grupy E. Biedny ma aż... 23 lata.

— Ja to tak, jakbym urodził się na moście. Od 14 roku życia kiedy wywieziono mnie na roboty do Niemiec, pracując przy budowie, a kafar znam na pamięć. Zresztą my tu wszyscy mostowi ludzie, lubimy swoją pracę... mówi. — „To się wi” — dorzuca obok stojący kolega.

### ZAMIAST STALOWEJ KONSTRUKCJI ŻELBETON

Kafar został za nami, łódka szybko pruje leniwą wodę i już jesteśmy na lewym brzegu Nogatu.

— Proszę spojrzeć — ręką ob. Kolońki zakreśliła szeroki łuk. Przed nami na tamtym brzegu rzeki rozłożył się stary, zabytkowy, Malbork, ruiny i domy miasta zeszły aż nad wodę, a na pierwszym planie pysznia się czerwone mury olbrzymiego krzyżackiego zamku.

— Most stanie na naszej północnej trasie wschód-zachód, połączy także najprostszą linią Warszawę z Gdańskiem. Budujemy go w nowym miejscu, gdzie najdogodniejszy jest wjazd do miasta. Kiedy jeszcze będzie gotowa olbrzymia magistrala, droga przez Malbork skróci się w ten sposób o kilka kilometrów, nie trzeba będzie kręcić się w labiryncie wąskich uliczek.

Kierownik budowy inż. J. Dreziński mówi to z przekonaniem i na błotnistym gruncie rysuje patykiem proste linie dalekich dróg.

— A most będzie piękny, mocny — stwierdza dalej rozmówca — zbudujemy go z żelbetonu, bo na wykonanie konstrukcji stalowej trzeba długo czekać. Przeciwnie huty Śląska nie nadają z wykonaniem zamówień, i oszczędności przez to uzyska się olbrzymie, w przybliżeniu ok. 50 mil. zł.

Widziałem w pracowni technicznej miniaturowy model żelbetonowego kolosa, 200 m długości i kilkanaście szerokości, wygodna i jedna i mocna po obu stronach barierki, przy których co kilka metrów pną się do góry strzeliste słupy latarni. Zupelnie jak most ks. Poniatowskiego w Warszawie, tylko zamiast stalowej, pokrytej minią, konstrukcji tamtego, nad Nogatem staną ciemno - szare tuki żelbetonowych przęseł.

### TAK SIĘ ROBI OSZCZĘDNOŚCI

Ale to dopiero będzie w końcu 1949 r., dzisiaj nad rzeką przerzuco-

ny jest drewniany, roboczy, mostek, stoją dwa przyczółki i 4 gotowe filary. Kafar bije pale pod rusztowania, w warsztatach gnie się okrągłe żelazo na zbrojenia, zbija odeskowa nia, olbrzymie drewniane formy. Później wleje się w nie betonowe ciasto, które zaschnie w żelbetonowe kształty.

Roboty rozpoczęły w maju ub. roku. Plan roczny wykonano przed terminem, a od listopada ub. roku most buduje się już tylko z oszczędzonych dotychczas pieniędzy.

— Do czasu, kiedy przyjdą z Warszawy fundusze, a napewno są już w drodze — oszczędności nam wystarczą — mówi inżynier.

— Ale może jedną z najciekawszych dotychczas prac była budowa drogi. Uzyskaliśmy ją na odcinku 2 km aż do przyczółka stojącego nad właściwym nurtem Nogatu. O, w tym miejscu jeszcze niedawno było rowisko rzeki. Woda głęboka na kilka metr. Sypaliśmy gruz bez końca i wciąż było go za mało i gdyby nie Jakusik nie wykonano by nasypu w takim tempie.

### CO TO JEST RUCHOME RUSZTOWANIE?

Ob. K. Jakusik ma już ok. 50-letni. Przed tym był kolejarzem, przy moście jest kierownikiem robót ziemnych.

Uśmiecha się wciąż, kiedy stara się możliwie jasno wytłumaczyć mi, na czym polega ten jego wynalazek. — Gruz dowoziłymi wagonikami po szynach przez roboczy mostek z drugiej strony Nogatu, z ruin. Trzeba było budować rusztowanie, na nim układać szyny i dopiero wtedy sypać z wagoników. Rusztowanie wymaga czasu i dużo pracy, a potem pale, które zostają w nasypie zaczynają gnić i nasyp się obniża. Więc ja wykombinowałem pływające rusztowanie. Na pontonach buduje się pomost, na nim układa się szyny. Podjeżdża to wszystko do czoła nasypu, łączy się szyny z tymi co są na nim ułożone i można sypać gruz prosto w wodę. A jak potrzeba, z rusztowaniem odpływa się dalej.

Wynalazek zdawał się bardzo nieskomplikowany; w opowiadaniu

mię z tacek, pracowali nad szarą wodą Nogatu w chłodnym zimowym powietrzu, grzali się nad paleniskiem wykuwając żelazo, osłaniali oczy przy rażącym świetle nitowanych sztab, wbijali gwoździe w deskowanie — wszyscy tak samo zajęci pracą, wszyscy robotnicy, budowniczo- wie jednego mostu.

Tow. Zieliński, ślusarz - mechanik, kierownik trzech warsztatów nie wygląda może na takiego entuzjastę pracy jakim jest w istocie. Kiedy wykończano most w Tczewie, on przez kilka tygodni mając dużą gorączkę nie przerwał pracy.

Na uroczystości otwarcia mostu nie był, bo leżał obłożnie chory. Wtedy mógł już sobie na to pozwolić.

Takich robotników jest wielu. Pracowali bez wytchnienia do ciemnego zmroku, przychodzili o świcie, bo i zarobek był dobry. Jedną zmianą stała się więcej wykonać od drugiej i początkowo na murze pisali kreskami, kto kogo prześcignął.

Współzawodnictwo pracy poprosiło kwiłto. Normy były bardzo wysokie, akordowe, chyba najwyższe w Polsce.

### WŁASNE WYNALAZCY

Tow. Jaskulski — 160 proc. normy, sam skonstruował wiertarkę motorową, tow. J. Rezman — 260 proc. normy zatrudniony przy betoniarce, Goździela, robotnik budowlany wykazał dużą pomysłowość w pracach transportowych, tow. F. Wojewódka — 190 proc. normy, oszczędził dużo materiału gwoździ, Kastosik — 230 procent normy, odznaczył się przy robotach fundamentowych, za jednym podniesieniem porafił ustawić komorę ścianki szczelnej.

Na 18 grup pracujących przy moście wyróżniła się grupa Jakusika — roboty ziemne, Maliszewskiego — ciesielskie, Mazura — transportowa, Brzeskiego — betonowa, Zielińskiego — ślusarska, Biednego — kafarowa i grupa Brońskiego wykonująca urządzenia transportowe.

— Bo u nas to wspólnota — opowiada tow. Marmułowksi młody dwudziestokilkuletni przewodniczący Rady Zakładowej. — Jeden pomaga drugiemu, byle prędzej i lepiej wy-

szczelnej, zużyło 800 m. sześć, betonu.

Na 4 grudnia przyczółek stał gotowy. Murów nie trzeba było już podierać, a na Kongres Zjednoczonej Partii Robotniczej poszedł meldunek — zobowiązanie wykonane!

### PRZYRZECZENIA DOTRZYMUJĘ

— Zajdźcie do naszej stołówki, nasz kucharz to skarb, z niczego robi zupy i kotlety, a za obiad płaciemy tylko 30 zł.

Rzadko kiedy robotnicy tak chwalą swoją stołówkę. „Kucharz doskonały” tow. Kurowski jest trochę zażenowany tymi publicznymi dowodami uznania, ale uśmiecha się zadowolony.

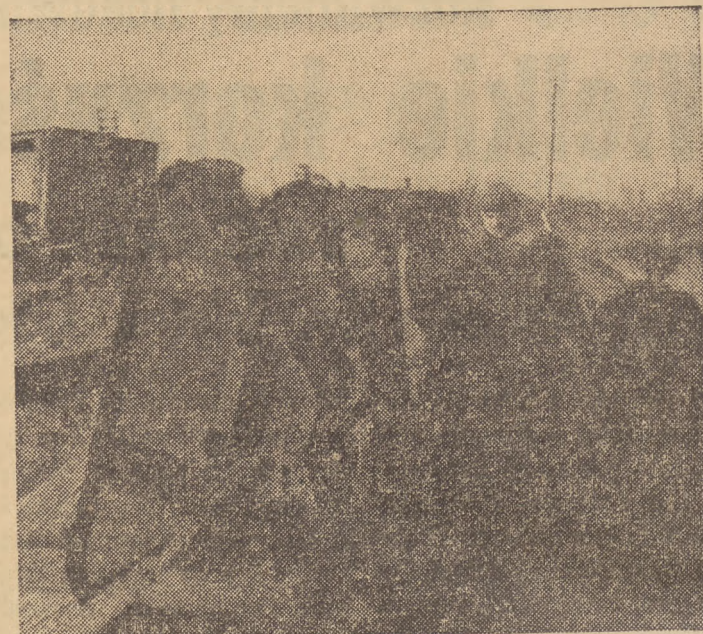
Potem odprowadzając mnie na bok zastępca kierownika budowy Piotr Kolońko mówi:

— Proszę jak najwięcej napisać o ludziach, naprawdę pracujących doskonale, z takimi to można by nie wiem co zrobić...

A kiedy żegnałem się z robotnikami, przekonywali mnie usilnie:

— Mamą doskonałą kierownictwo, technik to złoty chłop i poradzi jak potrzeba i do roboty pierwszy, łopata to tak miga...

Napiście o tym koniecznie. Obiecałem, więc przyrzeczenia do trzymuję. (Dan.)



Budowa drogi prowadzącej do nowobudującego się mostu pod Malborkiem

## Granice portu w Świnoujściu będą określone

Rejony portu w Świnoujściu zostały dotychczas oddzielone od terenów miejskich. W najbliższym czasie prace te wykona specjalna komisja złożona z pracowników Szczecińskiego Urzędu Morskiego i Regionalnej Dyrekcji Planowania Przestrzennego. Cele tych prac będzie wydzielom terenów dla portu, miasta i kąpieliska.

## 4 holowniki, motorowiec typu »Lewant« i prototyp trawlera dalekomorskiego wykonuje Stocznia Gdańska

Poza budową rudowęglowców przy których roboty posuwają się planowo, Stocznia Gdańska kontynuuje prace przy budowie 4 holowników morskich. Jeden z nich jest już daleko zaawansowany. Zamontowano na nim wręgi, grodzie, pasy poszycia, dziobnicę. Obecnie znajduje się w trakcie nitowania część dziobowa i rufowa. Następne 3 holowniki są w mniejszym stopniu posunięte w pracy. Zamontowano na nich wręgi, grodzie i pasy poszycia z wyjątkiem części dziobowej i rufowej. Warsztaty przygotowują do 3 holowników spawane tylnice, z których dwie są już ukończone i czekają

na montaż, oraz górne części rufy i dziobnicę.

Budowa holowników prowadzona jest pod nadzorem Polskiego Rejestru Statków.

Również rozpoczęto już prace przygotowawcze do budowy trawlera rybackiego. Po wykończeniu prac traserskich warsztaty stoczniove przygotowują materiały do montażu. Wrgownia przygotowała już część wręgów, które obecnie są w dalszej obróbce. Walcownia przygotowuje blachy poszycia pasa A. Stępka belkowa przewidziana do trawlera znajduje się również już na warsztacie.

Trawler będzie miał wymiary: długość między pionami 53,5 m., szerokość na wręgach 15 m., zanurzenie 4,19 m., maszyny o mocy 1100 KM, szybkość 12,5 węzła.

Trawler budowany będzie na pochylni, na której poprzednio budowano statek s/s „Jedność Robotnicza”. Pochylnia przygotowana jest już na rozpoczęcie prac, ustawiono na niej sztaple, oczekujące na założenie stępek.

Najważniejszym zadaniem Stoczni na rok bieżący jest budowa pierwszego motorowca typu „Lewant”, o nośności 4000 tów.

Trasernia wykończyła już prace przygotowawcze i szablony częściowo poszły na warsztaty. Wręgowia, jako pierwszy warsztat przystąpiła do wyginania wręg.

„Lewant” posiada wymiary: długość między pionami 105 m., szerokość na wręgach 15 m., zanurzenie w stanie załad. 6,4 m., moc maszy typu Sulzer 9 SD 60, 3.800 KM do 4.200 KM, przy obrotach 130 do 134, szybkość 16 węzłów.

Statek budowany będzie na pochylni obok 4-go i 5-go rudowęglowca na terenach dawnej Stoczni nr 2. Założenie stępek przewidziane jest w planie na połowę marca 1949 r.

## Nowe przepisy klasyfikacyjne Lloyd'u umożliwiają stosowanie postępowych konstrukcji w budownictwie okrętowym

Opublikowane zostało nowe, całkowicie zmienione wydanie przepisów Lloyd's Register of Shipping, dotyczących konstrukcji statków stalowych. Klasa 100-A z „wolną burzą”, którą przyznawano statkom ochronopokładowym oraz innym jednostkom o ograniczonym zanurzeniu zostanie zniesiona. Po wprowadzeniu nowych przepisów (co nastąpi za sześć miesięcy) wszystkie nowe statki pełnomorskie będą klasyfikowane 100-A.

Pierwsze przepisy Lloyd'u były opublikowane w r. 1834, przepisy zaś dla statków żelaznych sformułowano w r. 1858. W 30 lat później ukazały się przepisy dla statków stalowych. W ostatnim pięćdziesięcioleciu dość często wprowadzano zmiany w przepisach; zamierzone na rok 1940 — nie doszły do skutku z powodu wojny.

Opublikowane obecnie zmienione wydanie przepisów Lloyd'u jest odbiciem poważnych postępów, dokonanych w technice budowy statków morskich. Postępy te pozwoliły na

radykalne odstępstwa od wielu istniejących dotychczas przestarzałych wymagań.

Według przepisów Lloyd'u budowane są wszystkie nowe polskie statki na stocznich krajowych i zagranicznych.

## PORTY PRACUJĄ

### CENNY ŁADUNEK ZE ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

W ramach polsko-radzieckiej umowy handlowej, Związek Radziecki dostarcza nam duże ilości niezbędnych surowców. Ostatnio 5 hm. do portu gdyńskiego zawładł radziecki s/s „Dagmara” z ładunkiem 500 ton aluminium. Statek wyładuje przy Nabrzeżu Polskim, po czym przejdzie do Basenu Węglowego.

### DUNSKA MARGARYNA UZUPEŁNI BRAKI TŁUSZCZOWE

Norweski statek „Lilly I” przywiozł z portu duńskiego Aarhus 350 ton margaryny, która wyładuje w Gdyni. W wykonaniu umowy polsko-duńskiej spodziewane są dalsze transporty tłuszczu roślinnego, prze robionego w Danii z autorowców, zakupionych przez Polskę zagranicą.

### RÓŻNORODNY ŁADUNEK DROBNICOWY Z PORTÓW ZACHODNIO-BALTYCKICH

Kursujący na linii Gdynia-Kopenhaga-Göteborg-Oslo polski motorowiec „Oksywie” przywiozł w dniu wczorajszym do Gdyni różnorodny ładunek drobnicy w ilości 279 ton, na który złożony był m. in. ryby, tytoń, nasiona, kaczki, korek, farby, okretowe, części elektrotechniczne i śledzie norweskie, z Szczecina zaś partię cebuli, która przeładowana na m/t „Lewant” do Palestyny. „Lewant” opuścił wczoraj port gdański, zabierając prócz cebuli, rury żelazne i inne wyroby polskiego przemysłu.

### TRUSZCZE I OLEJE TECHNICZNE Z HOLANDII

Holenderski statek „Ja-

### PIERWSZA FUMIGACJA STATKÓW W SZCZECINIE

Portowe Zakłady Zdrowia w Szczecinie rozpoczęły obecnie również oczyszczanie statków od gryzoni i insektów przy pomocy fumigacji. Pierwszy tego rodzaju zabieg został dokonany na polskim trampie m/s „Poznań”.

## POSTÓJ STATKÓW

W dniu 5 II. 49

### GDANSK

Wolna Strefa: Stalowa Wola pol., Mar. Gaborow radz.  
Kanał Portowy: Tullan dun., Styres fin., Tindun., Wyspy Owce., Trindring dun., Fylla dun., Inge dun., Vega dun., Pelly dun., Yrsa fin.

### Dworzec Wiskany: Polonia dun., Białystok pol.

Basen Górniczy: Hasten szw., Ellenborg dun., Alden fin., Tom. szw., Gunthild dun., Ivan Kondrup dun., Noreman norw., Hedda szw., Grano dun., Kalle dun., Tessa szw., Ganes norw., Katowice pol.  
Pomosty Wiskany: Hilde dun.  
Holm: Bore 4 fin., Hafnia dun., Astris fin., Aslaug dun.  
Paged: Leonardia szw., Sheaf Field bryt.  
Aldag: Hanne Skou dun., Valborg fin., Joseph dun.

### GDYNIA

Nabrz. Angielskie: Uran pol., Neptun pol., Saturn pol., Waga pol., Orsz 4-y kutry duńskie.  
Nabrz. Śląskie: Rys pol.  
Nabrz. Bawarskie: Irl bryt.

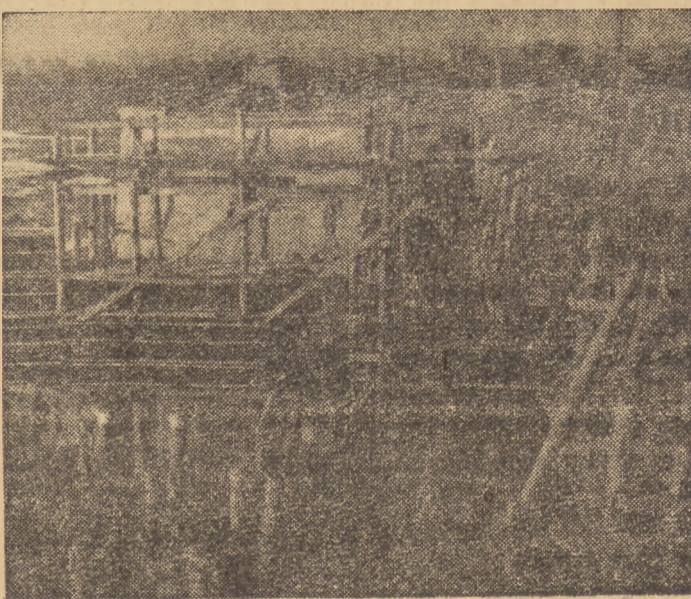
### szw., Skungse fin., Kraków pol., Lilly 1 norw., Granade szw.

Nabrz. Duńskie: Herne szw., Concordia dun., Frideborg szw., Lida pol., Manfred szw.  
Nabrz. Holenderskie: Motto szw., Aleksander Suwarow radz.

### Nabrz. Francuskie: War mla pol., Orvar dun., Nils Sture szw., Toruń pol.

Nabrz. Polskie: Ulsnes norw., Mazury pol., Mormacall USA., Ok sywie pol., Daugara radz., Eibing 2 alj., Strijpe holand., Petroveck radz.  
Nabrz. Roterdańskie: Śląsk pol.

Nabrz. Indyjskie: Sunds wal alj., Dalefin alj., Lauding alj., Ingeborg hol., Teddy dun., Pihham szw., Effi Maersk dun., Rusland radz., Kola radz., Thelma fin., Avance dun., Victoria dun., Nabrz. Norweskie: Dar Pomorza pol., Halvar H. fin.  
Nabrz. Amerykańskie: Cambodia dun., Ango szw.  
Nabrz. Rumuńskie: Tur nia pol., Rataj pol.  
Paged: Bailly Foster bryt., Sheaf Abrow bryt., Laban Hores bryt.



Fragment budowy filaru mostu

na Nogacie pod Malborkiem

ob. Jakusika wygląda na proste ulepszenie — ale ruchomy pomost przyspieszył budowanie nasypu, roboty posuwały się dziennie o 10 procent szybciej.

W błotnistej ziemi nowej drogi nogi grzezną teraz po kostki, spadzie jej boki są już pokryte darnią. Na wiosnę robotnicy zbudują nawierzchnię i Polsce przybędzie jeszcze dwa kilometry doskonałego traktu.

### ŁUDZIE CZYNIU

Kiedy usiłuję sobie przypomnieć twarze wszystkich robotników, trudno mi odwrócić się w pamięci. Nachylał się nad łopatami, zsypywali zie-

konać robotę. A już w okresie czynu Kongresowego to wszystkich paliła się ona w rękach.

— Gdybyście wtedy tutaj byli... powiadam wam, mury waliły się na nich, a chłopci robili swoje.

### „ZOBOWIĄZALIM SIĘ”

— Chcieliśmy uczcić Kongres i wykonać coś takiego na podziw — opowiada ob. Maliszewski — i ot, nadarzyła się okazja.

Żeby postawić przyczółek, trzeba najpierw wykopać ziemię i założyć fundament. W połowie listopada ub. roku rozpoczęliśmy tę robotę tutaj. Było zimno, mniał już okres betonowania, ale zawzięliśmy się zrobić przyczółek przed Kongresem.

Wybrano 40 najlepszych ludzi z grupy ciesielskiej, kafarowej, ślusarskiej i betoniarzkiej. Pracowali bez wytchnienia. Ale jak tylko wykopał dół na fundament, zaczęła napływać do niego woda podskórna niosąc piasek, a grunt dookoła osuwał się. Stojąc nad nami wysoko na zrębie kamienia pękła i groziła zawaleniem inżynier kazał zaprzestać robót.

— Ale uwzieliśmy się — opowiadają teraz jeden przez drugiego ludzie w roboczych ubraniach, ludzie o twardej woli i rękach.

— Poszli my w nocy do inżyniera, przedstawili nasze plany. Długo myślał, kreślił, no i... zgodził się.

— Pracowaliśmy w dzień i w nocy. Pękające mury podparto stęplami, umocniono linami. Jeden z nas to tylko patrzył, kiedy czas uciekać, jak będą się walić.

— Pompę, aż grały wyciągając wodę. Nasz technik i inżynier razem z nami w pole. Pot zlepił koszułę.

— Aż i dostawiliśmy na swoim... W ciągu dwudziestu dni wbito 132 pali wykonane 360 m. sześć, wykopy, 600 m<sup>3</sup> deskowania, 54 mb. ścianki

## PONAD 660000 m<sup>3</sup> WYBAGROWANO W PORTACH i wydobyto więcej niż 60 wraków

Po raz pierwszy po dłuższej przerwie, spowodowanej wojną i jej skutkami, zostały podjęte w roku ub. większe roboty czyszczenia w polskich portach. Do pracy stanęły pogiębiarki, odbudowane w polskich stocznich z wydobytych z wody wraków. Prace pogiębiarskie osiągnęły w roku ub. ubiegłym największe nasilenie w porcie szczecińskim, gdzie wybagrowano ponad 400.000 m<sup>3</sup> ziemi. Poważne roboty czyszczenia wykonano również w Uście (około 150.000 m<sup>3</sup>) oraz w Gdyni. Władysławowie i Gdańsku. Łącznie prace pogiębiarskie obliczy ponad 660.000 m<sup>3</sup> ziemi. Ponadto wydobyto z wody przeszło 60 wraków dużych i znaczną ilość mniejszych. Odnosne roboty z ramienia Ministerstwa Żegluga przeprowadzała

### Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Czerpalnych i Podwodnych.

## 125 obcych kutrów na Helu

### Rybacy duńscy łowią w oparciu o polskie porty

Rybacy duńscy, którzy łowią łososie na wodach polskich bazują swoje kutry w portach polskiego Wybrzeża. Na Helu stacjonuje obecnie 30 kutrów duńskich. W Jastarni 35. Rybacy duńscy są przyjmowani u nas bardzo gościnnie. Formalności celne podatkowe itp. zostały dla nich ogarnięte do czynności niezbędnych. Rybacy duńscy odwiedzają polskie porty rybackie, szybko zżywają się z miejscową ludnością.

# Triumf myśli marksistowskiej na zjeździe szczecińskim Literatura w nowym okresie zadań

Zjazd Literatów w Szczecinie wybitnie przerósł ramy dotychczasowych zjazdów, które stały pod znakiem spraw organizacyjnych i zawodowych. Zjazd zajmował się głównie sprawami ideowymi. Dyskusja, wywołana referatami min. Sokorskiego i Stefana Żółkiewskiego, trwała trzy dni. Nadało to zjazdowi nowy charakter; wszyscy uczestnicy odczuwali, że tego rodzaju narady literatów stały się koniecznością i na przyszłość, że życie literackie w Polsce wkroczyło w nowy okres.

W Szczecinie zebrała się literaci z wielu środowisk o różnym horyzoncie myśli — od tych, którzy przyjęli zasady marksizmu i leninizmu, aż do tych, którzy wyznają lub chcieliby wyznaczyć katolicki personalizm. Ale na sali wojewódzkiej w Szczecinie, gdzie odbywały się narady garstki literatów, padł wyraźny oddech innej sali, gdzie przed miesiącem toczyły się narady, słuchane przez cały kraj, odbłask wielkiego Kongresu Zjednoczeniowego — PZPR.

Stało się rzeczą oczywistą, że rozwój życia społecznego wymaga obecnie i w dziedzinie literatury wyraźnych, jasnych sformułowań, ukazania perspektywy na przyszłość, wytknięcia celów. Do tego zadania powołana jest myśl krytyczna, oparta na zasadach marksizmu i leninizmu, na doświadczeniach związku radzieckiego.

Stało się więc rzeczą oczywistą, że wygłoszone na zjeździe referaty nie są zaczepkami do sporadycznych potyczek, ale wyrazem wielkiego nartu ideowego. W referatach tych podniesiono poraz pierwszy publicznie zasadę realizmu socjalistycznego, tę zasadę twórczości literackiej, do której literatura kraju budują

ego podstawy socjalizmu już dzisiaj powinna dążyć.

Ze stanowiska tej dążności, z perspektywy tego celu, Stefan Żółkiewski omówił w swoim referacie stan obecny powieściopisarstwa polskiego. Krytyk odniósł się do literatury tak, jak pisarz powinien odnosić się do życia. Pieczętowanie wyluskał z niej zaczątki rzeczy nowych, zalazki i pierwsze pędy nowatorstwa w ujmowaniu tematyki, przedstawieniu człowieka i jego losu. Omówił równocześnie braki dotychczasowej krytyki literackiej obozu marksistowskiego w Polsce, pobłażanie dla wulgarnego drobnomieszczańskiego socjologizmu, niedocenywanie czynnej, aktywnej strony losu ludzkiego w literackim obrazie życia, zacieranie różnicy między realizmem krytycznym ubiegłego stulecia a zasadami realizmu, który zwraca się ku przyszłości i pomaga budować socjalizm, odszukując pod powierzchnią dnia codziennego kielki nowego życia.

Analiza współczesnego powieściopisarstwa w Polsce, dokonana przez Żółkiewskiego, świadczyła wymownie, że marksistowska myśl literacka w Polsce zaczyna drażnić głębiej, docierać aż do podstaw światopoglądowych poszczególnych tendencji literackich.

Referat ten był próbą powiązania międzywojennych i pokutujących jeszcze dzisiaj tendencji literackich z systemami filozoficznymi schyłkowego okresu kapitalizmu — okresu imperialistycznego. Szczególnie cenne było w tym przeglądzie ujawnienie, że literatura tzw. personalizmu katolickiego, mimo całej swojej społecznej argumentacji, nie stała się wyrazem jakiegos przeciwnego dekadentyzmu światopoglądu, lecz przeciwnie jest tym niebezpieczniejszą osłoną dla wszelkich tendencji schyłkowych okresu imperializmu, nawet jeżeli wiara religijna personalistów

podkreślił prelegent, literat jest szczera. Dlatego też, jak ra ta nie daje żadnej pozytywnej wiedzy o świecie, graży się w niewiedzy, albo daje obraz do gruntu fałszywy. — tak samo, jak schyłkowa literatura na zachodzie, — tylko, że przesłonięta wywieszka religijna.

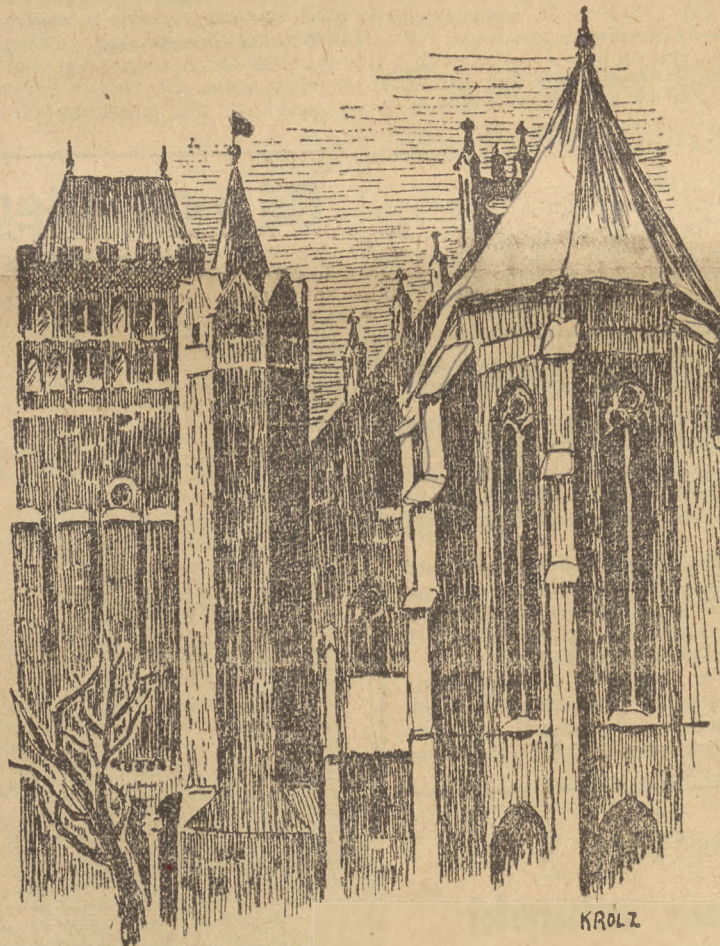
Na ten podstawowy zarzut wystąpienia personalistów na zjeździe nie dały prawie żadnej odpowiedzi. Wypowiedź Żółkiewskiego wydała się tym trafniejsza. Uczestnicy zjazdu wynieśli przekonanie, że nie ma w Polsce obozu pisarzy personalistycznych, jest tylko biwak, na którym chwilowo spotkali się literaci o rozmaitych horyzontach myśli, rozmaicie odnoszących się do zdań pisarza, w kraju budującym podstawy socjalizmu. Redaktor Tygodnika Powszechnego — Turowicz — mówił innym językiem niż Jerzy Zawiejski. Kiedy Turowicz domagał się wciąż jeszcze oddzielenia kultury od polityki, w przemówieniu Zawiejskiego słyszeliśmy bardzo poważny odgłos przemian politycznych, które się w Polsce dokonały, aprobatę dla kierunku rozwojowego całego życia i świadomości, że literat pracą swoją musi być wspomoć. Czy pisarz potrafi odegrać rolę postępu, upierając się przy koncepcjach personalistycznych? Pytanie to nasunęło na zjeździe conajmniej poważne wątpliwości, nawet literatom, którzy nie zaznajomili się jeszcze bliżej z metodą myśli marksistowskiej.

Sprawa personalistów była jednym zapałnym punktem w dyskusji zjazdowej. Inne tematy nie wywołały żywszej kontrowersji. Wypowiedzi, zawarte w referatach, dotyczące powieści, znalazły uzupełnienie w głosach Żuławskiego i Borowego na temat teatru, Michalskiego i Jastruna — o poezji, zwłaszcza o poezji młodszej generacji, Matuszowskiego o krytyce literackiej. Głosy Kubackiego i Aleksandra Watta wskazujące na niedomaganie prasy literackiej, jak ferowanie lekkomyślnych i nieodpowiedzialnych wyroków, brak szacunku dla pracy pisarskiej, świadczyły, że w zestawieniu z wysokim poziomem ideowym referatów, wygłoszonych na zjeździe, codzienna praktyka krytyki literackiej w czasopiśmie niepokoi ogół pisarzy postępujących. Mimo braków, jakie ujawniły się w dyskusji, zjazd szczeciński uświadomił świat literacki, że wkroczyliśmy w okres nowych zadań, że zmieniają się kryteria i miary artystyczne. Zjazd poruszył umysły i sumienia.

Był to pierwszy zjazd z udziałem gości zagranicznych i zaprzyjaźnionych krajów. Szczególne echo na sali wywołały głosy gości radzieckich, niezmiennie serdeczne przemówienie Aleksandra Korniejczuka, i wypowiedź Sofronowa, którego przemówienie było oparte na wiedzy nabytej przez doświadczenie radzieckie, przez znajomość praw rozwojowych życia literackiego.

ADAM WĄZYK

## ZABYTKI WYBRZEŻA



Katedra w Kwidzynie

## Nauczyciele polscy wyjeżdżają do Pragi

W ramach realizacji umowy o współpracy kulturalnej między Polską a Czechosłowacją, Ministerstwo Oświaty deleguje na praktyki wymienne zawodowe 14 pracowników pedagogicznych.

Wyjazd do Pragi nastąpi w pierwszych dniach lutego br.

a pobyt w Czechosłowacji potrwa 3 tygodnie. Uczestnicy zapoznają się z organizacją szkolnictwa zawodowego, a następnie odbędą praktyki w warsztatach poszczególnych branż przemysłowych.

## Film o Kongresie jedności i czynie przedkongresowym

W sali odczytowej Muzeum Narodowego w Warszawie, gdzie otwarta została wystawa darów kongresowych, wyświetlany jest film dokumentarny o historycznym Kongresie zjednoczeniowym i poprzedzającym go wielkim czynie milionów ludzi pracy w Polsce. Film pokazuje życie kraju w historycznych dniach listopada i grudnia 1948 r. oraz fragmenty z sali obrad Kongresu.

cym go wielkim czynie milionów ludzi pracy w Polsce. Film pokazuje życie kraju w historycznych dniach listopada i grudnia 1948 r. oraz fragmenty z sali obrad Kongresu.

No co, ładnie tu, prawda?

Zagadnięty Roman Stepień, matorolny chłop ze wsi Milczany, pow. sandomierski, zanim odpowiedział, rozejrzał się bacznie wkoło siebie. Siedział wygodnie zagłębiony w obszernym, gobelinowym fotelu, w hallu Sanatorium Zdrojowego w Solicach — w słuchany w tony płynący z głośnika radiowego muzyki, odbywał poobiedni siesta. Na sąsiednich fotelach, podobnie, jak on, wypoczywali chłopcy i robotnicy, skierowani tutaj przez ZUS i Związek Samopomocy Chłopskiej dla poratowania zdrowia. Drzemali, lub rozmawiali przyciszonymi głosami. Wszyscy dywan tłumił kroki, ze wszystkich ścian połyskiwały lustra, a wielka polna rozpościerała egzotykę pierzastych liści.

Wzrok Romana Stepnia przesłiznął się po całym tym komforcie i szeroki uśmiech rozjaśnił jego twarz.

— Bardzo ładnie — powiedział. Z początku to się ciągnie tak czułem, jak w kościele. Ale teraz, to już wiem, że to jest bardzo ładnie. Zniszczony i mieszkam z rodziną w ziemi. A dzieci mam pięć. Ostatnio dostałem z Banku 100 zł, pożyczki — jak wyzdrowieję i wrócę do swoich — zabiorę się do stawiania porządnej chaty.

### LECZENIE UDOSTĘPNIŁO WSZYSTKIM

Kilka tysięcy matorolnych i średnio matorolnych chłopów leczy się w chwili o-

becnej w naszych uzdrowiskach. W Solicach jest ich 120. Leczą się tu na astmę, cukrzycę, schorzenia przewodu pokarmowego i moczowego. Większość z nich — to ludzie po czterdziestce, którzy strawili najlepsze swe lata na ciężkiej pracy, nie mając nigdy możliwości dbać o siebie, lecząc się. O udostępnieniu chłopom leczenia Państwo Ludowe. I trzeba teraz naprowadzić zaniechania i błędy wielu dziesięcioleci.

Jan Uramowski ze wsi Jarocice w pow. Jędrzejów był przez wiele lat wyrobkiem u bogatych gospodarzy. Tam to nabawił się ciężkiej choroby przewodu pokarmowego.

— Bo to wiecie, ladało się być, co, przeważnie suche i popijało się zimną wodą... Chciałem już iść do szpitala, bo mówili, że bez operacji się nie obejdzie. Tak osłabłem, że już tylko nogami ledwie wstąpiłem.

Samopomoc Chłopska skierowała Jana Uramowskiego do Solic. Leży tu już drugi miesiąc. Przybyło mu cztery kilogramy i — jak twierdzi — wchodzi na schody „po dwa stopnie”.

— A tak mnie odmawiali, że bym nie jechał...

— Kto was odmawiał?

— A no bogaci gospodarze. Mówili mi, że i dzieci moje się za mnie potem nie wypłacą za to leczenie. Ze mi konia i krowę zajmą. Bo to — twierdzi — widziałem to kiedy, żeby co było w życiu za darmo?

— Nie uwierzyłem temu, co mi mówili. Ale swoją drogą, jak tu przy-

## Państwo ludowe naprawia błędy długich lat W luksusowych warunkach sanatorium w Solicach matorolni chłopcy odzyskują siły i zdrowie

Chłopska również współdziała z lekarzami i jeżeli lekarze uznają to za potrzebne przedłuża się chłopcy pobyt w uzdrowisku nawet do 3 miesięcy.

Wyżywienie wynosi minimum 4 tysiące kalorii dziennie. Mimo to niektórzy chłopcy skarżą się, że im mało. Nie mogą zrozumieć konieczności przestrzegania diety przy wielu schorzeniach, przyzwyczajeni są bowiem do jedzenia raczej obfatego, niż jakościowego. Jarzyny, chleb i ka w dawane są więc bez ograniczeń. Niektórym wydawane są porcje podwójne, o tym że wyżywienie jest dobre świadczy fakt, że większość kuracjuszy przybywa na wadze.

### TROSKLIWA OPIEKA PRZYWRACA ZDROWIE

Jan Uramowski pochyla się nad stołem i na niebieskiej kopercie pracowniczej wypisuje adres swej rodziny. Wysłał jej 10 pocztówek z widokami Solic.

Niech widzą, jak ich ojciec ma ładnie — mówi. Będzie pamiętką...

Lekarz zdrowy, tow. dr. Snarski dzieli się z nami swoimi uwagami. Na ogół pacjenci — chłopcy przestrzegają wskazań lekarskich. Samopomoc

### NOWOCZESNE URZĄDZENIA I APARATY

W przeszłości, wyposażonym w najnowocześniejsze urządzenia budynku łazienek, ruchliwie jest i rajno. Górniczy, hutniczy, włókienniczy i chłopcy chorzy na płuca, rozemnie płuca, dygnawice, reumatyzm są uzdrawia-

## Żywe są słowa Wieszcza...

W 150-tą rocznicę urodzin Adama Mickiewicza

Stronictwo, które we Francji urzędowo nosi tytuł katolickiego, nie przestaje przy pomocy organów głosić, w Izbie i prasie krucjaty przeciw stolicy katolicyzmu: zdaniem poważnych członków tego stronictwa, Rzym nie może istnieć, jako władza duchowna, jeśli mu się odbiera listę cywilną, zandarmów i pułki szwajcarskie. Otóż mieszkańcy Rzymu w swej bezbożności pozbawili go właśnie tych środków wykonywania swej władzy duchownej. Rzym więc poczyną zagrażać kościołowi katolickiemu.

To też w imię religii i kościoła gazeta „Univers religieux” i wszyscy urzędowni katolicy we Francji domagają się interwencji Europy w sprawach włoskich. Odkądże to jednak Rzym stał się siedzibą bezbożności? Mamy w świeżym wspomnieniu jak Uniwers nucił hymny pochwalne na cześć Rzymian. Stawiał nam ten lud na wzór gorliwości religijnej i roztrpności politycznej. Jakże to straszny grzech popełnił on od tego czasu, żeby utracić jednym zamachem i skarby i swe zasługi poprzednie i łaskę, słowem, wszystko nawet swą wiarę?

Nim odpowiedź na to pytanie nastąpi, uważamy, my nieurzędowi katolicy, że jednym grzechem naszych braci rzymskich, tym, który najbardziej zgorszył papieża, świętego kolegium, posiadaczy wielkich beneficjów, „Univers religieux” i jego zwolenników, był republikanizm. Grzech nieodpuszczalny! Wybaczone z łatwością mieszkańcom Rzymu zapomnienie obowiązków religijnych, uwolnienie ich od zarzutu złamania dyscypliny kościelnej, tolerowanie, niekiedy nawet popieranie ich obojętności religijnej, pozwolono im dzisiaj głosić z wysokości Kapitolu ateizm, pod warunkiem by nie wymawiano na Kwirynale wyrazu republika, oraz by w papieżu uznano charakter monarchy.

To wystarczyłoby, by kardynałowie, jako książęta kościoła, uspokoić co do losu ich dotychczas, ocaliliby majątki i rodziny posiadaczy wielkich dóbr kościelnych. Nazywa się to w języku urzędowego katolicyzmu świętnością kościoła. Od Rzymian wymaga się tylko poświęcenia rzeczy najistotniejszej w życiu nowoczesnym t.j. poświęcenia osobistej i obywatelskiej godności w tym celu, by to całopalenie praw i wolności przyczyniło się do podniesienia dawnej świetności kościoła.

Zdaniem urzędowych katolików we Francji, Rzymianie powinni być niewolnikami przykutymi do głębi kościelnej prywatnych dóbr papieża. Niech pracują, żeby żywić jego dwór, niech opłacają jego wojska i służbę dyplomatyczną, niech ponoszą wszystkie koszty utrzymania i naprawy tego kościoła, który powinien błyszczyć. Co do urzędowych katolików we Francji, ich świętym i jedynym zarazem obowiązkiem jest podziwiać z daleka tę świętność.

Są to tajemnice urzędowej teologii, z których nie nie rozumiemy.

(TRYBUNA LUDÓW)

## Kiedy skończy się wreszcie tułaczka „Łątek”?

Na łamach naszego pisma poruszaliśmy już nie raz sprawę teatru Łątek, który musi się tułać z miejsca na miejsce, nie posiadając stałej siedziby. W okresie, kiedy inne teatry dla dzieci otrzymują na terenie całej Polski własne lokale, wydaje się dziwne, że Łątki — jedyna placówka tego rodzaju na Wybrzeżu, która dostarcza dzieciom pouczającej rozrywki i kształci je w zrozumieniu zasad formy artystycznej — stale napotyka na trudności.

Sprawa przydzielenia Łątkom gmachu teatru we Wreszczu, była już na dobrej drodze. Obecnie O.K.Z.Z. chciałaby scenę tę objąć w posiadanie, z przeznaczeniem dla zespołów świetlicowych. Plan ten, w zasadzie słuszny, jest w chwili obecnej nie zupełnie realny. Na Wybrzeżu nie ma zespołów, które byłyby w stanie zapewnić ciągłość przedstawień. Teatr Łątek, natomiast pracuje systematycznie, ma zabezpieczony byt i stałą

subwencję. Każdorazowy występ tego teatru wzbudza szczerą zachwyt dzieci i dorosłych.

Jeśli Łątki będą gospodarzem teatru, to z pewnością nie odmówią wypożyczenia sceny różnym zespołom świetlicowym, których przedstawienia odbywałyby się przecież wieczorami i nie każdego dnia.

Zwłaszcza teraz, kiedy teatr Łątek rozszerza swą działalność, tworząc drugą scenkę pacynkową (lalki rekawiczkowe), która na skutek wielkiej łatwości w przenoszeniu będzie mogła dawać występy w terenie, należałoby wreszcie zapewnić mu stałą siedzibę na Wybrzeżu. Na stworzenie Łątkom odpowiednich warunków czekają tysiące dzieci Wybrzeża, którym teatr dostarcza wielkich wzruszeń (a

Wielką bolączką Sanatorium zdro-

cym zabiegom, bądź to w zbiorowej wiewiali, gdzie specjalne aparaty rozpylają wodę „Mieszko” na mgłę, bądź też korzystając z inhalacji indywidualnych. Stosowane są również inhalacje pneumatyczne, będące gimnastyką dla płuc. Inhalacje te są bodające jedynym tego rodzaju urządzeniem w Europie.

Częstym podłożem astmy jest t. zw. psychoneuroza. Te natężone leczy czterokomorówka”. Robotnik rolny, Czesław Sulerzycki z majątku Rozwitek w poznajskim trzyma ręce i na ga zanurzone w wanienkach z wodą, przez którą przepuszczany jest prąd elektryczny. Twierdzi, że zabieg ten świetnie mu robi i dowcipkuje przez ciemnie przepiętanie z sąsiadkami. Jan Blotnicki ze wsi Wydmo, pow. Susz, woj. Olsztyński poci się w okładzie borowinowym, który ma go uleczyć z dolegliwości reumatycznych. Nabawił się ich pracując w polu w czasie sioły. Na oddziale fizykoterapii, na białej konapce leży Paweł Plewniak ze wsi Gądlów, pow. Bochnia. Choruje na nieżyty żołądka i krótkofalową ma mu przywrócić zdrowie. Córka matorolnego Plewniaka studiuje medycynę we Wrocławiu. Odwiedza od czasu do czasu ojca, interesuje się bardzo postępami kuracji. A on aż promienieje z dumy, że będzie miał córkę — doktora.

— Bo gdzieby to dawniej chłop mógł marzyć o tym, by dziewczyna mogła iść na uniwersytet. Jak syn poszedł na księdza — to już była kara...

Wielką bolączką Sanatorium zdro-

jowego jest zbyt mała ilość lekarzy i pielęgniarek. Są oni ogromnie przepracowani. Ataki astmy przychodzą niespodziewanie i zdarza się, że pielęgniarka bywa do jednego chorego wzywana w ciągu nocy po kilkanaście razy. Mimo to personel dwoi się i troi, by możliwie najlepiej obwiązać swym podopiecznym, zdaje sobie bowiem w pełni sprawę z wagi swej pracy — od nich przecież w dużej mierze zależy, by leżący się tutaj robotnicy i chłopcy mogli wrócić do produktywnych prac w fabrykach i na roli.

Obecni pracownicy sanatorium — to przeważnie ludzie partyjni, świadomi, którzy odpowiednim podjęciem starają się ułatwić chłopu pierwsze kroki na nowym terenie i w nowej roli — kuracjusza.

O tym, że usiłowania ich są owocne świadczy najlepiej list, jaki nadszedł ze wsi Hajówka w woj. białostockim. W sanatorium przebywała Katarzyna Nazarko, chora na cukrzycę i reumatyzm.

... gdy wróciła — czytamy w liście Aleksandra Nazarko — była wesół i miała humor, którego przedtem nie miała. Opowiadała nam, jak była troskliwie i gościnnie przyjęta. Mówi, że była w raju, tylko nie widziała św. Piotra z kluczami. A ja jej mówię, że tym Piotrem jest zarząd i referat kulturalno - społeczny. To ona się śmieje i mówi, że tak”.

# Najpiękniejsze utwory Chopina

## usłyszą miłośnicy muzyki na Wybrzeżu

### 22 lutego rozpoczynamy rok chopinowski

22 lutego rozpoczyna się w całej Polsce Rok Chopinowski, który trwać będzie do grudnia 1949 r. Również Wybrzeże przygotowuje się do tej, na wielką skalę zakrojonej imprezy, bardzo starannie. Miłośnicy muzyki Chopina będą mieli wiele okazji do wysłuchania najpiękniejszych utworów wielkiego kompozytora.

Uroczystości chopinowskie zapoczątkuje koncert Filharmonii Bałtyckiej, jaki odbędzie się 22 lutego w sali Teatru Wielkiego w Gdańsku, z udziałem najlepszych pianistów i skrzypków Wybrzeża. Koncert ten zostanie powtórzony 27 lutego w Gdyni.

Dużą atrakcją będzie 5 koncertów w Operze Lesnej, które odbędą się w lipcu i w sierpniu przy udziale laureatów Konkursu Chopinowskiego.

Największe nasilenie imprez przewidziano na Tydzień Chopinowski, który rozpocznie się 16 października. W koncertach wezmą udział czołowi wykonawcy Chopina — Sztompka, Ekiert, Drzewiecki i Szpinalski. W drugiej połowie października odbędą się dwa koncerty laureatów Konkursu.

W listopadzie i grudniu br. publiczność Wybrzeża usłyszy najpiękniejsze utwory, nagrodzone na konkursie chopinowskim w Warszawie.

Wszystkie szkoły muzyczne zorganizują konkurs międzyszkolny na pieśni Chopina.

Również artyści Teatru „Wy-

brzeż” przyczynią się do uświetnienia uroczystości roku chopinowskiego. Teatr „Wybrzeże” przygotuje „Lato w Nohant”, sztukę pełną poezji i muzyki.

Literaci wezmą także czynny udział w imprezach, wygłaszając prelekcje, które zapoznają z życiem i twórczością wielkiego kompozytora. Związek Śpiewaczy wydeleguje gdańskie chóry na Zjazd do Żelazowej Woli i do Warszawy. Prócz tego zorganizuje na terenie woj. gdańskiego własne koncerty.

Państwowa Szkoła Umuzykalniająca ma zamiar zorganizować lekcje słuchania muzyki chopinowskiej.

Ciekawym wydarzeniem będzie m. inn. wystawa książek polskich i obcych o Chopinie. Ze względu na ogromną ilość wydawnictw, poświęconych twórczości kompo-

zytora, wzbudzi ona niewątpliwie zainteresowanie społeczeństwa.

W październiku zostanie założony kamień węgielny pod budowę Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej w Gdyni, która gnieździła się dotychczas w bardzo szczupłych pomieszczeniach.

W okresie trwania imprez cho-

pinowskich przewidziano również wyjazdy Filharmonii Bałtyckiej w teren, do miast powiatowych, a nawet wsi. Celem upowszechnienia muzyki chopinowskiej, projektuje się również wyjazdy studentów Wyższej Szkoły Muzycznej, którzy w 3-osobowych ekipach dadzą 50 koncertów na terenie województwa. (a).

## Nowy system skupu żywca

### Na punkcie spędu w Przodkowie

Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej przejęły z dniem 1 bm. całkowicie skup żywca w terenie. Do akcji tej Centrala Miejsna przygotowała odpowiednio przeszkolony personel oraz powiększyła ilość punktów spędu.

W woj. gdańskim na 3 dniowych kursach przeszkolono ok. 250 spędowych i księgowych, zorganizowano też ponad 80 punktów skupu. 74% gmin woj. gdańskiego posiada już punkty spędu, rozmieszczone w ten sposób, że nadal położona wioska jest najwyżej o 5 km od najbliższego punktu.

Reorganizacja skupu żywca została dobrze przyjęta przez chłopów. Mało i średniorolni chłopów zrozumieć doniosłość tej zmiany oraz korzyści wypływające ze sprzedaży żywca gminnym spółdzielniom, a nie prywatnym kupcom. To też już wyniki pierwszego tygodnia nowego systemu skupu żywca były lepsze niż poprzednio.

Od 1 lutego br. prywatne zakłady rzeźnicze nie mają prawa nabywania żywca bezpośrednio u chłopów. Otrzymują one natomiast mięso na sprzedaż w terenie ze Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, a w miastach z Centrali Miejsnej.

Przy poprzednim swobodnym zakupie u chłopów, rzeźnicy wykupywali często nadmierne ilości zwierząt rzeźnych na spekulację, uszczuplając normalną podaż ryn-

kowa. Działo się tak również w ostatnim tygodniu przed zorganizowaniem spędów gminnych. Przykładem może być następujący fakt: Rzeźnik z miejscowości Przodkowo zrobił sobie 31 stycznia br. „mały zapas” (4 średnie świnię, jedną krowę, cielaka i owcę), który przekracza nie tylko kontyngent jego sprzedaży miesięcznej, lecz i możliwości zbytu na miejscu. Kogo chcą oni zaopatrzyć — niewiadomo, prawdopodobnie spekulantów. Nowy system kładzie kres tym machinacjom.

Jestem w gromadzie Kłobuszyn pow. kartuskiego. W dniu 1 lutego odbył się tu pierwszy skup. Zjechało dużo gospodarzy, lecz nie wszyscy z towarem, część przygotowała na sprzedaż krowy i świnię, reszta zaś przyjechała rozpa-

trzyć się w sytuacji. Gospodarz Paweł Haiman z Krzesna, który przyprowadził krowę, mówi: „Teraz to mnie się oplać sprzedać krowy i świnię w spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Nie tylko że dostaje odpowiednią cenę, ale będę korzystał przecież z ulg podatkowych i

## Na horyzoncie

### Niedbalstwo

Mniej więcej naprzeciw Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku, przy ul. Wądy Jagiellońskiej odbudowuje się kilka kamienic.

Ostatnio roboty przerwano. Nie

### Przestańcie, bo się źle bawicie

Prawdopodobnie, tylko jakieś dziwne poczucie humoru i pragnienie udostępnienia rozrywki swojemu personelowi — kazali władzom MZKGG, umieścić tablicę przystankową na gmachu

usunięto jednak z chodników antykwariatów, ani piasku, gruzu i żelastwa, co zmusza przechodniów do spacerowania po jezdni, na której panuje zwykle dość intensywny ruch kołowy.

### Przestańcie, bo się źle bawicie

GUM-u we Wrzeszczu, a nie o 20 metrów przed wymienionym gmachem przy specjalnym chodniku przystankowym.

Istotnie, pomysł jest dobry, ale nie dla pasażerów. Tramwajarze z 7-mek i 2-jek, wyjeżdżających z Wrzeszcza w kierunku Oliwy, codziennie mają okazję zdrowo się pośmiać, słysząc np.:

Idiota! Zachlapał mi nowe pończochy! — albo: Psiakrew! co pani zrobiła z moich spodni?!

Zatrzymanie wozu przy niewłaściwie umieszczonej tablicy zmusza pasażerów do deptania po kostki w błocie, wywołując wiele niepotrzebnych nieporozumień towarzyskich. J.J.B.

## 25 lat służby w Ubezpieczalni Społecznej

Pracownicy Gdańskiej Ubezpieczalni Społecznej uczcili w tych dniach 25-lecie pracy w ubezpieczalniach społecznych dyrektora instytucji tow. Liperta. Życzenia jubilatowi złożyli: w imieniu pracowników tow. Szulczyk, ubezpieczonych tow. Grodzki, z ramienia centralnych władz Z.U.S. tow. Przybyski, oraz koledzy pracy z Ubezpieczalni gdańskiej, tczewskiej i elbląskiej.

## Teatry

TEATR WIELKI w Gdańsku — „Pan Jowialski” Fredry.  
TEATR DRAMATYCZNY w Gdyni — „Kobieta we mgle” Rusinaka.  
TEATR KAMERALNY w Sopocie — „Szklana Woda” Scrib’a.  
TEATR „LATEX” — w sali Urzędu — Zatrudnienia na Grabówku w Gdyni — „Krasnoludki idą w świat”, dwa przedstawienia, o godz. 17 i 19.

## Kina

Gdynia — Warszawa — Dzwonnik z Notre Dame.  
Gdynia — Atlantic — Cygańska miłość.  
Gdynia — Goplana — Cygańska miłość.  
Grabówek — Fala — Awantura w zaświatach.  
Chylonia — Promień — Podejrzanie.  
Sopot — Polonia — Skradziony sław.  
Sopot — Bałtyk — Ida młodzie.  
Oliwa — Polonia — Moja miła.  
Wrzeszcz — Capitol — Ekspres Moskwa — Ocean Spokojny.  
Wrzeszcz — Bajka — Dzieci ulicy.  
Gdańsk — Światowid — Słońce wschodzi.  
Elbląg — Bałtyk — „800-letnie Moskwy” Elbląg — Mars — „Skandal”.  
Tczew — Wisła — „Dragonwyk”.  
Starogard — Polonia — „Zakazane piosenki”.  
Wejherowo — Świt — „Rosanna z 7-księżyców”.  
Lębork — Fregata — „W pogoni za mężem”.  
Malbork — Capitol — „My z Kronszadtu”.  
Puck — Mewa — „Czerwony krawiec”.  
Kwidzyn — Tęcza — „Postrach mór”.  
Kościerzyna — Bałtyk — „On czy ona”.  
Kartuzy — Kaszub — „Harry Smith odkrywa Amerykę”.  
Szumowo — Mewa — „Ofiarę Nr 27”.  
Jastarnia — Hel — „Człowiek z karabinem”.  
Nowy Dwór — Tęcza — „Rodzina Froment”.  
Nowy Staw — Tęcza — „Sąd narodu”.

## Radio

PROGRAM ROZGŁOSIŃ GDAŃSKIEJ na dzień 6. lutego 1949

8.00 — Dziennik poranny. 8.20 — Przegląd prasy stok. 8.55 — Wiadomości Społ. Kom. Radiol. Kraju. 9.00 — Nabożeństwo. 10.00 — Audycja dla chorych. 10.10 — Audycja regionalna ze Szczecina. 11.00 — Wszelchnia radiowa. 11.35 — „Sława” — aud. słowno-muzyczna wg. Wiktora Gusiewa. 13.00 — Radiokronika. 13.10 — Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 13.15 — Niedziela na wsi — z Wrocławia. 14.00 — „Blażek będzie górnikami” — aud. dla dzieci. 14.50 — „Gody weselne” — słuch. Leona Schillera. 16.00 — Dziennik popołudniowy. 16.45 — Nowe książki fel. 17.00 — Koncert rozrywkowy. 18.00 — „Pan Tadeusz” — Mieczysław, recytacja. 18.40 — Melodie świata. 19.05 — Droga służbowa — humoreska Marka Twaina. 19.35 — Piosenka Wybrzeża. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.45 — Wiad. sportowe lokalne. 21.00 — Czechosłowacja przemawia do Polski — Polska przemawia do Czechosłowacji. 22.00 — Wiad. sportowe. 22.10 — Karnawał robotniczy z Warszawy. 23.00 — Ostatnie wiadomości.

## Dziury aptek

Od 5. II. do 11. II. br.

Gdynia — Apteka Świętojańska, ul. Świętojańska 122 i Apteka Centralna, Plac Kaszubski 10.  
Sopot — Apteka Morska, ul. Stalina 724.  
Wrzeszcz — Apteka Kaszubska, Al. Rokossovskiego 35.  
Gdańsk — Apteka Morska, ul. Łąkowa 18.

## 27 wykwalifikowanych pielęgniarek uzupełni kadry zdrowia

5 bm. w głównej auli Akademii Lekarskiej we Wrzeszczu odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów 27 absolwentkom 3-letniej szkoły pielęgniarstwa — położniczej.

W pomysłowo udekorowanej sali stół przydany tonął w kwiatkach. Śnieżno białe kitle personelu Szkoły i uczenie oraz radosne twarze absolwentek świadczyły o wielkim dniu Szkoły.

W części oficjalnej prof. rektor Czarnocki w serdecznym przemówieniu życzył pierwszym absolwentkom Szkoły po myślnych wynikach pracy i pełnego zadowolenia z obranego zawodu.

Dyrektorka tow. Jadwiga Romanowska podkreśliła że państwo dąży do zwiększenia kadr służby zdrowia, zapewnia szeroki dostęp do zawodu pielęgniarstwa — położniczego córkom robotników i chłopów. Słuchaczki szkoły otrzymają oprócz bezpłatnej nauki całkowite utrzymanie, mieszkanie i ubranie.

Szkola wypuszcza obecnie

pierwszy turnus absolwentek. 27 wykwalifikowanych pielęgniarek uzupełni szeregi służby zdrowia.

Po rozdaniu dyplomów, w imieniu absolwentek zabrała głos, Maria Kuć, która złożyła podziękowanie Dyrekcji Szkoły zapewniając, iż absolventki nie zawiodą pokładanych w nich nadziei.

Wśród absolwentek znajduje się 5 dziewcząt, które złożyły egzaminy celujące. (d)

## 5.000 nowych izb mieszkalnych

### wybudowano na Wybrzeżu w roku ubiegłym

Dzięki nowemu budownictwu mieszkaniowemu i usprawnieniu gospodarki lokalowej, w roku ubiegłym nastąpiło pewne polepszenie sytuacji mieszkaniowej świata pracy. Jest ono jednak jeszcze niedostateczne.

W roku ubiegłym się o przydział mieszkań i pomieszczeń sublokatorskich 15.937 rodzin. Budownictwo mieszkaniowe dostarczyło w okresie sprawozdawczym ok. 5.000 nowych izb. Wydziały kwaterek załatwiły w tym czasie 29.315 zaległych wniosków o zalegalizowanie zajmowanych mieszkań.

Władze kwaterek wydały w ciągu 12 miesięcy 2.431 przydziałów na mieszkania samodzielne i pomieszczenia sublokatorskie. Przegląd kartotek mieszkaniowych ujawnił w końcu roku 3.666 pociągów niedostatecznie zaopiekowanych. Pociągi te należą do najbardziej przydatnych ludzi pracy.

## W krainie baśni dziecięcych

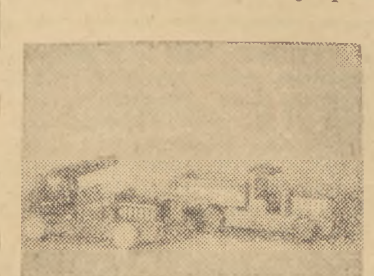
### Spółdzielnia „Jantar” wyrabia piękne zabawki

Zwiedzając jedną na Wybrzeżu wytwórnię zabawek — spółdzielnię „Jantar” w Nowym Porcie, czujemy się przeniesieni w inny, zaczarowany świat. Pachnie w nim żywica, lasem i farbą.

Pochylone nad maszynami postacie pracowników przelewają w drzewo swoje myśli, a ulekiety i marzenia dawnych lat dziecięcych. W jazgocie pił, strugarek i tokarek powstają przedmioty, wywołujące uśmiech i radość na twarzy dziecka.

Duże, bujane, konie obok ma-

Jasne kolory, które nadają zabawkom wiele życia, kładą wpra-



wne ręce młodych dziewcząt, zatrudnionych przy malowaniu. Ostatnie pociągnięcie pędzla i do magazynu wędruje gotowa zabawka, na którą już czekają spragnione ręce dziecka.

Dział zabawek drzewnych — najbardziej rozbudowany — ma stale pełno pracy i nie może nawet nadażyć z zamówieniami.

Poza produkcją zabawek „Jantar” wyrabia także różne pamiątki, które mają duży popyt. Goście z kraju i zagranicą chętnie kupują albumy fotograficzne, piękne kasety, przybory do pisania oraz fregaty, wzorowane na

starych szkicach gdańskich. Spółdzielnia prowadzi również dział byrystynowy i metaloplastyczny i produkuje m. in. plansze ściennie, lampy, latarnie stylowe, biżuterię sztuczną itp.

Nad całością produkcji spółdzielni czuwa Rada Artystyczna, złożona z kilku artystów Wybrzeża. Postawiła ona sobie za cel podniesienie artystycznego poziomu zabawek produkowanych dla dzieci, przez wpajanie poczucia piękna już w dzieciństwie.



Spółdzielnia „Jantar” stara się wytworzyć w zabawkarstwie regionalny styl Wybrzeża, podobnie jak ma go już Podhale czy Zakopane.



tych stoni, samochodziki, wózki, kaczki, lalki i zwierzęta z tej wytwórni trafiają do rąk tysięcy dzieci.

## Gdański Urząd Morski

### poszukuje od zaraz

- 1) Techników mechaników do kalkulacji czasu do Warsztatów Portowych na Holmie.
  - 2) Głównego technika normowania pracy.
  - 3) 2-ech techników normowania pracy.
- Wynagrodzenie wg nowego Układu Zbiorowego.  
Podania należy składać w Wydziale Personalnym Gd.U.M., Morska 22. 412/k

## ZAWIADAMIAMY

Ze z dniem 1 lutego b.r. Dyrekcja i Biura Główne Portowych Zakładów Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego mieszczą się w Gdańsku - Letniewie, ul. Marynarki Polskiej (Osiedle Narwik), w barakach Nr 22, 23, 24, 26). Tel. Centrali — 428-41, 428-42. 405/k

Portowe Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego

# GŁOS KOBIEĆ

## Po II-gim wojewódzkim zjeździe Ligi Kobiet Wzrasta w naszych szeregach uświadczenie społeczne i polityczne

Drugi Wojewódzki Zjazd Ligi Kobiet wykazał poważne zmiany na korzyść, które w ostatnim okresie nastąpiły w pracy kobiecej na terenie naszego województwa. Jednocześnie Zjazd, po przeprowadzeniu analizy osiągnięć i braków, dokonał obiektywnej oceny dorobku półtorarocznej pracy organizacyjnej od lipca 1947 r. do stycznia roku bieżącego.

Delegatki zgromadzone na pierwszym zjeździe w Gdańsku, w lipcu 1947 r. reprezentowały 6.000 członkiń. Liga Kobiet nie dotarła jeszcze wówczas do szerokiego mas kobiecego, była jeszcze, jak to dziś popularnie określamy „paniusiowata”. Nie potrafiła kobiet zainteresować, zagadnieniami społecznymi, wyruwać z bierności. Inicjatywę podejmowano od wypadku do wypadku, sporadyczne akcje mobilizowały kobiety przejściowo, nie wiązały ich trwale z organizacją.

W międzyczasie nastąpiły poważne zmiany na lepsze. De-

legatki zgromadzone na drugim Zjeździe reprezentowały już 40.000 członkiń i były przeważnie robotnice lub żony robotników, przodownice pracy, chłopki, urzędniczki. Dyskusja na Zjeździe wykazała, że kobiety doskonale zdają sobie sprawę z konieczności przebudowy wsi, że znaczenia akcji kontrolu sklepów, pracy komitetów rodzicielskich, opieki nad matką i dzieckiem i wielu innych zagadnień.

Dyskusja wykazała również, że kobiety bez względu na swój zawód mają te same troski i rozumieją dobrze potrzebę uświadczenia społecznego i politycznego.

Na zjeździe przemawiały przodownice pracy, wskazujące na osiągnięcia, jakie uzyskały kobiety dzięki równouprawnieniu. Dumne czuły się wszystkie uczestniczki Zjazdu, kiedy dowiedziały się, że przodownice pracy to przeważnie najaktywniejsze członkinie Ligi Kobiet.

Drugi Zjazd zapisał na kon-

cie osiągnięć organizacji fakt, że Liga Kobiet złączyła we wspólnej pracy kobiety z różnych warstw, szczebli społecznych i różnych zawodów.

Zjazd wykazał, że zarówno treść pracy, jak i jej formy organizacyjne uległy znacznej poprawie, ale stwierdził również brak inicjatywy w wyko-rzystaniu zwiększającej się aktywizacji kobiet. Aktyw kobiecy naszego województwa w ciągu półtora roku rósł, dojrzewał, lecz organizacja nie doceniała tego, nie wyciągała odpowiednich wniosków, nie mogła zatem planowo rozbudować pracy.

Rok ubiegły szczególnie sprzyjał pogłębieniu świadomości politycznej mas kobiecych. Przygotowanie ideologiczne do Kongresu Jedności, sam Kongres i powstanie Zjednoczonej Partii Robotniczej, to były te czynniki, które przełamały dotychczasową bierność polityczną kobiet.

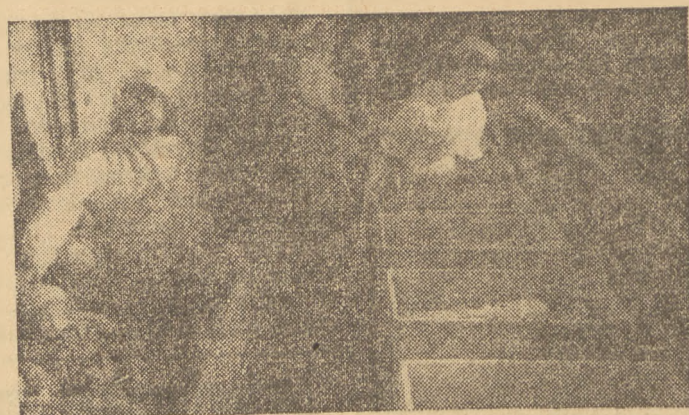
Szeroki zakres zagadnień przedyskutowanych na Zjeździe i podjęte uchwały, szczególnie w dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem upoważniają do wyciągnięcia wniosku, że kobiety naszego województwa są przygotowane do wykonania poważnych zadań jakie nakłada na nie okres odbudowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Kobiety widzą, jasno drogę, po której mają kroczyć, trzeba tylko odpowiednio zaplanować ich pracę, aby na najbliższym etapie wysunęły się na czoło zadania najważniejsze, które mogą być stopniowo realizowane.

O jednym nie wolno zapominać. Ażeby Liga Kobiet mogła zmobilizować jak najszerszy

aktyw do twórczej pracy dla ogólnego dobra, musi ona pomagać kobietom w usuwaniu ich napozór drobnych, codziennych trosk. Liga Kobiet pracę swoją musi oprzeć na wskazaniach tow. Bieruta — „Otoczyć troską człowieka pracy, jako gospodarza w Polsce Ludowej”.

Zofia Zawadzka



Pielęgniarki troskliwie pochylają się nad małymi łóżeczkami.  
(do art. „Dom, w którym samotne matki znajdują schronienie i opiekę”.)

## O reorganizację Komitetów Rodzicielskich w szkołach Robotnicy powinni mieć wpływ na wychowanie swoich dzieci

Jak wiadomo, przy szkołach podstawowych i średnich istnieją komitety rodzicielskie.

Niestety, dziś jeszcze w skład tych komitetów wchodzi przeważnie ludzie zamożni, brak natomiast robotnic i żon robotników. Różne panie ze sfer mieszczańskich, dysponujące wolnym czasem, otrzymujące towary, zdobywają sobie łatwy dostęp do komitetów i woda w nich reje, czy wieście po linii swoich interesów klasowych.

Ten stan rzeczy musi ulec zmianie, gdyż jest dla klasy robotniczej krzywdzący i z punktu widzenia społecznego szkodliwy.

Zastanówmy się, jaką rolę powinny odegrać w szkołach komitety rodzicielskie?

Do zadań ich należy ścisła współpraca z nauczycielem, nawiązanie kontaktu pomiędzy szkołą a domem w celu ujednolicenia linii wychowawczej, troska o właściwy kierunek wychowawczy.

Dziecko wychowuje nauczyciel w szkole, a rodzice w domu. Wychowanie nie może być dwutorowe, musi ono iść po jednej linii, jasno i wyraźnie nakreślonej.

Potrzeby szkoły musi również zaspakajać komitet rodzicielski. Rodzice wchodzący w skład Komitetu czuwają

nad sprawiedliwym traktowaniem dziecka. Dziecko proletariackie nie może być traktowane gorzej od dziecka kupca. A jednak takie wypadki gdzieś niegdyś się jeszcze zdarzały.

Nie może być traktowane gorzej dziecko biedne, źle ubrane niż wyszukany synek, którego rodziców stać na korepetytora, na prezenty dla pani nauczycielki, czy też podarunki imieninowe dla pana kierownika szkoły. Te prezenty, kwiaty, korepetycje, udzielane przez nauczycieli na terenie szkoły, muszą zniknąć całkowicie.

Szanujący swój zawód nauczyciel potrafi odgraniczyć się od tego. Reforma plac wyównała dotychczasowe braki w wynagrodzeniu nauczycieli i dodatkowe zarobki w postaci korepetycji są im niepotrzebne. Jeżeli jednak fakty takie zdarzają się jeszcze, to komitety rodzicielskie powinny im energicznie przeciwdziałać. Będzie to możliwe, jeżeli skład komitetów będzie pod względem społecznym zdrowy i jeżeli klasa robotnicza będzie w nich miała głos decydujący.

Dla tego matki, robotnice i żony robotników w trosce o swe dziecko, o jego rozwój, winny żądać reorganizacji komitetów rodzicielskich i domagać się wejścia do nich. Opieka nad dzieckiem robotniczym musi spoczywać w rękach ludzi pracy.

Maria Wisinowa

## Zakończenie kursu czapniczo - hafciarskiego

30 bm. zakończony został kurs czapniczo-hafciarski Ligi Kobiet w Gdańsku. Uroczystość tę połączono z oficjalnym otwarciem nie dawno uruchomionej Czapniczej Spółdzielni Pracy na Orum.

W imieniu kierownictwa kursu

przemawiał kierownik Szkoły O-dzieżowej w Gdańsku ob. Kwiatkowski. Ob. Ogrodnicki, kierownik spółdzielni złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności spółdzielni. W imieniu Ligi Kobiet przemawiała ob. Trojna, po czym zabierał głos przedstawiciel spółdzielczości, związku zawodowego, cechów, oraz kursistki.

Po rozdaniu zaświadczeń z ukończeniu kursu, odbyła się część artystyczna.

## Piszemy listy

### Na co te fałbany?

Wizja naszych prababek, pochylonych nad wyhaftowaną serwetką straszna nas jeszcze w niektórych pismach kobiecych. Gorzej, że widzimy ją również w tygodniku Ligi Kobiet.

Na ten temat pisze jedna z naszych czytelniczek:

„W numerze 58 tygodnika Ligi Kobiet — „Kobieta”. Cała strona poświęcona jest rysunkom i opisowi, polecającemu, jako ozdobe obszycia krzesła i stołu materiałem namarszczonym i pełnym fałban. Wszystko razem ma tworzyć „estetyczną” całość. Kombinacja ta nie jest, ani estetyczna, ani higieniczna.

Która kobieta pracująca ma czas czyścić codziennie siedlisko kurzu? Estetyka, to przede wszystkim prostota i higiena. Stolik lepiej nakryć lnianą serwetką, a wolny czas zużytkować na czytanie dobrej książki.

Czas, by pisma kobiece wyrzuciły ze swych szpał przedweczne „robotki”, które miały zapelniać pustkę, nudzącym się „lalkom domowym”. Z. Z.

### WIECEJ POMOCY DLA KOBIECY Z DZIECKIEM

List, otrzymany od jednej z młodych matek drukujemy poniżej w całości.

„Mam dwoje małych dzieci i często na ulicy, albo w sklepie zamiast pomocy, spotykam mnie przykrości. Raz stałam w kolejce z moją małą córeczką, i kiedy jedna z kobiet chciała mnie przepuścić, inni, przeważnie mężczyźni, zaczęli wymyślać:

— O, jak to się pcha, namiętnie wzięła dziecaka do kolejki, żeby wejść pierwsza. Był wtedy wiatr i deszcz i każdy rozsądny człowiek widział, że dziecko wzięłam tylko z mnu.

Innym razem jechałam z Nowego Portu do Gdańska tramwajem z wózkiem. Mężczyźni zamiast pomóc mi

Wojewódzki Zjazd Ligi Kobiet wiele miejsca w swych obradach poświęcił sprawie opieki nad matką i dzieckiem. Aby zobaczyć, jak wygląda ta opieka nad matką najbardziej jej potrzebującą, nad matką samotną, udajemy się do Domu Matki i Dziecka we Wrzeszczu, przy ulicy Morskiej 1a. Jest to największy tego rodzaju ośrodek w województwie.

Dźwięki muzyki tanecznej dobiegają ze wszystkich piętrowych domów. Przez okna widać wzgórze i ośnieżone czubki drzew. Słoneczko kładzie wesołe smugi na błyszczącym linoleum podłóg. Ciepło i przytulnie. To pierwsze nasze wrażenia.

Zniknęły ponure nazwy sierociniec i zakładów, przyszła nowa nazwa, dokładnie wyrażająca nową treść domu. Bo Państwo Ludowe matce samotnej i dziecku pragnie stworzyć warunki, takie, jak w domu rodzinnym.

Ob. Janina Demiusz, pielęgniarka oddziału dziecięcego kocha swoją pracę. Widać to po sposobie, w jaki udziela wyjaśnień.

„W domu naszym znajduje się obecnie około trzydziestu kobiet i około stu dzieci. Kobiety przybywają do nas w ostatnim okresie ciąży i pozostają przez cały

okres karmienia dziecka. Dzieci, o ile matki tego pragną, są u nas do trzech lat, następnie, o ile matka nie może ich zabrać do siebie, kierowane są do Domu Dziecka w Orum.



Pieluska waży małego wychowanka

Kierowniczką zakładu jest ob. Hausowa, która ma poza sobą długoletnie doświadczenia. Lekarzem z ramienia Ośrodka Zdrowia jest dr. Krajewski.

Wchodzimy na pierwsze piętro. Tu mieszkają dzieci najstarsze od półtora do trzech lat. Dzieci śpią w białych łóżeczkach, okryte niebieskimi kocami. Wiele z nich ma pyzate, okrągłe buzie.

— Zdrowotność u nas bardzo się poprawiła — informuje nas dalej ob. Demiusz. — Śmiertelność wśród dzieci ostatnio jest niewielka. Dzieci chore mają separatkę. Ciężkie chore kierowane są do szpitala.

Przechodzimy przez kilka dziecięcych sypialni. Wszędzie cisza, jak makiem zasiał. Tylko gdzieś gdzieś śmiech dobrodusznego spoglądającego malowanego krasnoludka.

— Dzieci wychodzą dwa razy dziennie na spacer i w eranduję na słoneczko — mówi ob. Demiusz, pokazując nam piękny taras.

Na drugim piętrze jest oddział niemowląt i młodszych dzieci.

Troskliwie pochylają się piastunki nad małymi łóżeczkami. Znajdą dokładnie usposobienie i charakter swych wychowanków.

— Ta mała Wandzia to mądrała, tańczy, śpiewa, mówi wierszyki. — A to straszny krzykacz — objaśnia nas z uśmiechem. — Same troszczymy się o dzieci. Ale matki nas zamęczają. Są czasem okropnie nieufne i przewrażliwione.

Na trzecim piętrze mieszkają matki. Są to kobiety przeważnie między 20, a 35 rokiem życia. Rekrutują się zarówno ze środowiska wiejskiego, jak i miejskiego. Najwięcej jest pomocniczek domowych.

W miłych, czystych pokojach kobiety odpoczywają, czytają, lub gawędzą.

Na stołach znajdują się gazety i czasopisma, które kobiety czytają z zainteresowaniem.

Opiekę nad kobietami sprawuje specjalna opiekunka.

W salce wykładowej kierowniczka prowadzi popularne pogadanki. W świetlicy kobiety zbierają się wieczorem, czytają, robią robotki, czasem śpiewają i tańczą przy dźwiękach radia. Wiele tu powstaje serdecznych przyjaźni.

Oto jedna z matek z ożywieniem opowiada przyjaciółkom treść filmu „Zakazane Piosenki”. W innym pokoju trzyma się razem grupka kobiet z zakładu w Malborku, który został zlikwidowany z powodu dużej śmiertelności dzieci. Słyszymy, że Domów Matki i Dziecka jest za mało. Dla czego więc zakład ten nie został poddany kontroli społecznej? Kobiety nie umieją dać odpowiedzi na to pytanie.

Wychodzimy, przekonani, że Dom Matki i Dziecka spełnia wielkie zadanie społeczne. Gdyby jeszcze społeczeństwo żywiej nim się zainteresowało, okazując konkretną pomoc!

Kobiety pragną rozrywek kulturalnych. Należałoby zorganizować dla nich występy z zespołów świetlicowych, zebrać dla nich od powiednio dobrane książki.

Liga Kobiet ma tu piękne pole pracy.

(J.S.)

## DOM W KTÓRYM SAMOTNE MATKI znajdą schronienie i opiekę

Wojewódzki Zjazd Ligi Kobiet wiele miejsca w swych obradach poświęcił sprawie opieki nad matką i dzieckiem. Aby zobaczyć, jak wygląda ta opieka nad matką najbardziej jej potrzebującą, nad matką samotną, udajemy się do Domu Matki i Dziecka we Wrzeszczu, przy ulicy Morskiej 1a. Jest to największy tego rodzaju ośrodek w województwie.

Dźwięki muzyki tanecznej dobiegają ze wszystkich piętrowych domów. Przez okna widać wzgórze i ośnieżone czubki drzew. Słoneczko kładzie wesołe smugi na błyszczącym linoleum podłóg. Ciepło i przytulnie. To pierwsze nasze wrażenia.

Zniknęły ponure nazwy sierociniec i zakładów, przyszła nowa nazwa, dokładnie wyrażająca nową treść domu. Bo Państwo Ludowe matce samotnej i dziecku pragnie stworzyć warunki, takie, jak w domu rodzinnym.

Ob. Janina Demiusz, pielęgniarka oddziału dziecięcego kocha swoją pracę. Widać to po sposobie, w jaki udziela wyjaśnień.

„W domu naszym znajduje się obecnie około trzydziestu kobiet i około stu dzieci. Kobiety przybywają do nas w ostatnim okresie ciąży i pozostają przez cały

okres karmienia dziecka. Dzieci, o ile matki tego pragną, są u nas do trzech lat, następnie, o ile matka nie może ich zabrać do siebie, kierowane są do Domu Dziecka w Orum.



Pieluska waży małego wychowanka

Kierowniczką zakładu jest ob. Hausowa, która ma poza sobą długoletnie doświadczenia. Lekarzem z ramienia Ośrodka Zdrowia jest dr. Krajewski.

Wchodzimy na pierwsze piętro. Tu mieszkają dzieci najstarsze od półtora do trzech lat. Dzieci śpią w białych łóżeczkach, okryte niebieskimi kocami. Wiele z nich ma pyzate, okrągłe buzie.

— Zdrowotność u nas bardzo się poprawiła — informuje nas dalej ob. Demiusz. — Śmiertelność wśród dzieci ostatnio jest niewielka. Dzieci chore mają separatkę. Ciężkie chore kierowane są do szpitala.

Przechodzimy przez kilka dziecięcych sypialni. Wszędzie cisza, jak makiem zasiał. Tylko gdzieś gdzieś śmiech dobrodusznego spoglądającego malowanego krasnoludka.

— Dzieci wychodzą dwa razy dziennie na spacer i w eranduję na słoneczko — mówi ob. Demiusz, pokazując nam piękny taras.

Na drugim piętrze jest oddział niemowląt i młodszych dzieci.

## Rada Kobieta pow. morskiego aktywizuje kobiety wiejskie

19 maja ub. r. została zorganizowana Powiatowa Rada Kobieta w Wejherowie w skład której weszły przedstawicielki instytucji, pracą swą związanych z wsią oraz przedstawicielki partii politycznych.

Wszystkie powołane do Rady Kobieta delegatki zabrały się do pracy z pełnym zrozumieniem ważności spraw kobiecych na terenie wiejskim.

Praca w tej dziedzinie w powiecie morskim nie należy do łatwych. Kobiety są na ogół mało uświadomione. Brak im też przeważnie doświadczenia fachowego w sprawach dotyczących gospodarstw wiejskich, nie zawsze też rozumieją konieczność udziału kobiet w pracy nad podniesieniem gospodarki naszej wsi.

Pierwszy okres działalności został poświęcony zapoznaniu się członkini Rady z terenem. W towarzystwie inspektorek kobiecych Z.S.Ch. jeździły one na zebrania Kół Gospodyń i przysłuchując się dyskusjom zdobyły dane dotyczące terenu przyszłej swej pracy. Równocześnie wygłaszały pogadanki na tematy bieżące. Pogadanki zachęciły wiele kobiet do szerszego udziału w życiu społecznym.

Najtrudniejszym okresem w pracy Rady Kobieta były wybory do zarządów gromadzkich i gminnych Z.S.Ch. Poraz pierwszy kobiety wiejskie miały wejść do władz instytucji, kierującej życiem wsi, poraz pierwszy w sposób decydujący należało przełamać bierność kobiet i pewne opory ze strony mężczyzn.

W gromadach, gdzie istnieje kółka gospodyń nie było trudności, znacznie gorzej przedstawiała się natomiast sytuacja w gromadach

niezorganizowanych, gdzie przeważał element niewyrobiony społecznie.

Przedstawicielki Rady Kobieta jeździły w teren, zwłaszcza do tych niezorganizowanych gromad. Często chodząc po gospodarstwach namawiały kobiety do uczestniczenia w zebraniach.

W ostatecznym wyniku 14,2% kobiet weszło w wyborach gromadzkich w skład Z.S.Ch. W wyborach gminnych 25,5% kobiet weszło do zarządów. Na wszystkich zebraniach gminnych przedstawicielki Rady Kobieta spotkały aktywne i uświadomione elementy kobiece. Natomiast mężczyźni wykazali często wiele zacofania.

Zdarzyło się np. na jednym zebraniu, że mąż sprzeciwił się kandydaturze swej żony.

— Zona moja ma siedzieć w domu i pilnować garnków — oznajmił kategorycznie. Niestety pogląd ten znalazł na sali zwolenników. Na innych zebraniach jednak przeważało pozytywne ustosunkowanie się mężczyzn do społecznej roli kobiet.

Po takich zebraniach przedstawicielki Rady Kobieta miały poczucie dobrze spełnionego obowiązku.

Dla uczczenia Kongresu Zjednoczonego Powiatowa Rada Kobieta urządziła zbiórkę uliczną i za uzyskane pieniądze obdarowała paczkami 310 najbardziej potrzebujących dzieci.

Obecnie Rada Kobieta przystępuje do organizacji Gminnych Rad Kobiecych. Będzie to nowy krok na drodze rozwoju pracy społecznej kobiet na terenie wiejskim.

Z. Babecka

## Poradnik gospodarczy

Prowadzenie gospodarstwa domowego nie jest wcale rzeczą łatwą, jak to się wydaje... mężczyznom.

Szczególną sztuką jest ono w okresie zimowym, kiedy nieraz łamać sobie musimy głowę, co pożywnego i smacznego, no i niedrogiego podać naszym bliskim.

Aby ułatwić czytelnikom rozwiązanie tych problemów wprowadzamy na łamach naszej kolumny „Poradnik Gospodarczy”.

Praktycznych rad udzielać nam będą doświadczone gospodynie z

Wydziału Gospodarczego Woj. Zarządu Ligi Kobiet w Gdańsku.

### Pożywna pasta z sera białego i ryby wędzonej

Produkty: 25 dkg. sera białego, 15 dkg. dorsza albo sznorków, piklinga, 10 dkg. ryby wędzonej; 1 duża cebula, 10 dkg. śmietany, lub 4 łyżki oleju, soli do smaku.

Wykonanie: Rybę obrać ze skóry, z większych ryb usunąć ości (w sznorkach zostawić ze względu na obfitość wapnia) zmieć na maszynce, lub przetrzeć przez sito razem z serem (cebulę drobno posiekać). Utrzeć na gładką masę, dodając śmietany lub olej i soli do smaku. Zamiast ryb wędzonych można wziąć szproty w oliwie.

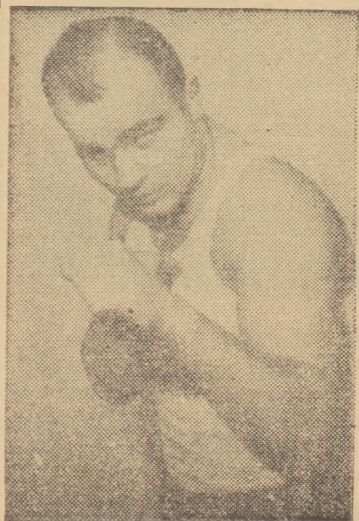
Pasta ta poza cennym białkiem wnoszą tłuszcz, składniki mineralne, głównie wapń, oraz witaminy.

## GŁOS SPORTOWY

KARNAWAŁ ROBOTNICZY NA WYBRZEŻU

Dziś mecz  
ŁKS — „GWARDIA”

Dziś o godz. 15 w Halli MKZ we Wrzeszczu odbędzie się, jak już donosiliśmy, sensacyjne spotkanie bokser-



skie pomiędzy b. mistrzem Polski ŁKS, a Gwardią. Na zdjęciu Kwiatkowski (Gwardia), który przygotowuje się do ciężkiego meczu z Pisarskim

## Pożyteczna inicjatywa

KRAKÓW. Rozbudowa piłkarskiego ośrodka szkoleniowego na Kowańcu pod Nowym Targiem postępuje naprzód. Krakowski Związek Piłki Nożnej wybudował i kompletnie wyposażał dwa budynki mieszkalne. Ponadto wprowadzono dużą ilość sprzętu obozowego (namioty, łóżka polowe itp.), kompletne wyposażenie gospodarze dla 150 uczestników, znielowano i przygotowano boiska treningowe i boisko reprezentacyjne.

## Występ „Gedanii” w Szczecinie

Dzisiejszy mecz „Gedanii” z „Odrą” szczecińską należy do rzędu formalności, gdyż drużyna gdańska nie może przeszkodzić na drodze do I Ligi. Brak Chychły i Kudłacka nie powinien wpłynąć na wynik „Gedanii” jest zdecydowanym faworytem spotkania. Skład drużyny jest następujący: w wadze muszej — Soczewiński, w wadze koguciej — Klein, w wadze piórkowej — Antkowiak,

w wadze lekkiej — Zieliński I, w wadze półśredniej — Musiał, w wadze średniej — Rajski, w wadze półciężkiej — Dolewski, w wadze ciężkiej — Białkowski. (R).

## Wyjazd łyżwiarek radzieckich do Oslo

MOSKWA. W piątek, dn. 4 bm., opuściła Moskwę ekipa łyżwiarek radzieckich, udając się na mistrzostwa świata w jeździe szybkiej kobiet, które odbędą się w Norwegii, w Kongsborgu pod Oslo w dniach 12 i 13 bm.

Łyżwiarki radzieckie wyjechały w następującym składzie: Maria Isakowa (mistrzyni świata i mistrzyni ZSRR), Zofia Choiszczewnikowa (rekordzistka świata), Rimma Jukowa (mistrzyni ZSRR na dystansie 1.000 m.), Marianna Woiłowa (rekordzistka ZSRR na dystansie 500 m.), Margarita Antonowa (mistrzyni Związków Zawodowych, Lidia Selichowa i Maria Anikanowa.

Na mistrzostwach w Oslo Isakowa bronić będzie tytułu mistrzyni świata, zdobytego w roku ubiegłym. Kierownikiem ekspedycji radzieckiej jest przedstawiciel Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR — Konstantyn Au-

Łyżwiarskie mistrzostwa Europy  
w Davos

DAVOS. W sobotę, dn. 5 bm., rozpoczęły się w Davos łyżwiarskie mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej. W pierwszym dniu zawodów rozegrane zostały biegi na 500 i 5.000 m., w drugim — na 1.500 i 10.000 m.

W mistrzostwach bierze udział 39 zawodników, reprezentujących 9 państw. Największą dopuszczalną ilość zawodników zgłosiły Włochy i Norwegia — po 3-miu, Szwecja, Holandia i Węgry — po 4-ch, Anglia, Francja i Szwajcaria — 3-ch oraz Austria — 2. Konanie, że walka o tytuł mistrzowski rozegra się między tymi trzema zawodnikami.

Według opinii fachowców, doskonali stan toru w Davos oraz składowa mistrzostw spowodować mogą ustanowienie nowego rekordu światowego.

Wszyscy uczestnicy zjechali już do Davos i odbywają treningi. Największe zainteresowanie wzbudzają Norwegowie Liakle i Farstad. Będą oni groźnymi konkurentami doskonałego Holendra Brokema, Panuje ogólne prze-

Skład reprezentacji hokejowej CSR  
na mistrzostwa świata

PRAGA — Czechosłowacki Związek Hokeja na Lodzie ustalił skład drużyny reprezentacyjnej, która weźmie udział w mistrzostwach świata w Sztokholmie. Ekipa CSR liczyć będzie 17-tu zawodników: bramkarze — Modry i Jirka, obroń-

cy — Trousilak, Nemec, Vacovsky, Macelis i Hajny, napastnicy — Rozinak, Zabrodsky, Konopasek, Bubnik, Charous, Mizera, Picha, Kobranov, Bouzek i Marek.

JOE LOUIS  
nokautuje

NOWY ROK. W towarzyskim spotkaniu bokserskim, rozegranym w Dayton Beach (Kalifornia) Joe Louis znokautował Muzyka Bill Geavesa w trzeciej rundzie. Jest to już drugie zwycięstwo Louisa przez nokaut w ciągu ostatniego tygodnia.

PARKER i ASBOTH  
przegrywają w mistrzostwach Danii

KOPENHAGA. Druga runda międzynarodowych mistrzostw tenisowych w Danii w hali krytej przyniosła pierwsze niespodzianki. W grze pojedynczej

przegrał ze Szwedem Johansonem 6:4, 3:6, 3:6, 3:6, a Węgier Asboth wyeliminowany został przez Duńczyka Nielsen 4:6, 11:13.

## W ich obozie

## PIEROG MISTER CRIPPSA

Niedługo upłynie równo rok od chwili, kiedy naród malajski rozpoczął walkę przeciwko angielskim kolonizatorom. Ani przemoc wojenna, ani chytne manewry kapitalistów angielskich nie są w stanie złamać oporu mas ludowych. Ale imperialiści nie rezygnują tak łatwo, i do walki z narodem malajskim rzucają coraz to nowe kontyngenty wojsk.

W związku z tym warto zatrzymać się nad niedawnym wystąpieniem wysokiego komisarza W. Brytanii na Malajach, Henry Herneya, który oświadczył, że każdy dzień walki z narodem malajskim kosztuje 31.500 funtów szterlingów. Cyfra ta posiada niemałą wymowę. Oznacza ona, że kolejna awantura imperialistów brytyjskich kosztuje płatnika angielskiego ogromną sumę, bo aż ponad 11 milionów funtów rocznie.

Dlatego też nie od rzeczy będzie przypomnieć sobie „obrazowe” powiedzenie ministra finansów, Crippsa, o „podziale pieroga”. Występując w październiku ub. r. na konferencji Trade - Unionów w Margate przeciwko podwyżce płac robotnikom angielskim, Cripps oświadczył:

„Do podziału mamy tylko jeden pierog. Jeśli są ludzie, którzy chcą otrzymać duży kawałek, to można to uczynić tylko kosztem drugich”.

Opierając się na tej zasadzie, klasy panujące Anglii i ich laburzystowskie mężowie stanu kontynuują wojnę kolonialną na Mala-

jach i nie szczędzą krwi, ani obywateli angielskich, ani pieniędzy podatników, li tylko dlatego, by urwać sobie większy kawałek Crippsowego „pieroga”. (X).

## UCZYNIŁ SIĘ AMERYKANIZM

Dr Frederic Schweitzer, prezes „Bloomfield College” oświadczył:

„Powodem, dla którego szkoła nasza nie chce mieć w swoim personelu ludzi o przekonaniach lewicowych jest to, że obiektywizm w nauczaniu jest absurdem i rzeczą bardzo niebezpieczną. My chcemy wychować nowy typ przywódców politycznych, a ludzie o

przekonaniach lewicowych są przecież zawsze obiektywni. Chcemy, aby uczono się u nas amerykańskemu a nie obiektywizmowi”.

NIEPRAWDOPODOBNE  
NAWET W AMERYCE,  
ALE, NIESTETY, PRAWDZIWE

J. Burke, prywatny detektyw, wdął się siłą do prywatnego mieszkania Roberta Thompsona, jednego z dwunastu przywódców komunistycznych USA, sądzonych obecnie w Nowym Jorku, i korzystając z nieobecności rodziców, dopuścił się gwałtu na córce własnie Roberta Thompsona.

Chcąc usprawiedliwić swój „wyczyn”, Burke oświadczył, że „nienawidzi komunistów i pragnął w ten sposób dać im lekcję”.

Jak donosi gazeta „Action” prywatny detektyw J. Burke został uwolniony... (X).

„Ze dwa — trzy tygodnie — i wszystko będzie w porządku”. Sergiusz nie wytrzymał, zawołał: „Trzy tygodnie?... Lekarz roześmiał się: „Dokąd się pan śpieszy? Wojować będziemy długo jeszcze”...

Nie znał Sergiusza. Zresztą i sam Sergiusz omylił się jeszcze raz: sądził, że się odmienił, a tymczasem to zmieniły się czasy: on zaś pozostał wciąż tym samym — człowiekiem porywczym, kroczącym cokolwiek szybciej, niż należy, a także, być może, o parę centymetrów nad ziemią.

20.

Richter w żaden sposób nie mógł się rozgrzać; trzęsło go. Krzychał do starej kobiety, owiązanej czarną chustą: — Lepiej palić, rozumiesz, lepiej!

Kobieta nie rozumiała po niemiecku; z przestrożeniem oglądała się na Richtera, dorzucała do pieca, wierciła półgrzebaczem. Wilgotne drzewo dymilo. Richter w furii chwycił za taboret, połamano go, rzucił do pieca. Ogień od razu stał się większy. Kobieta głośno zapłakała; wybiegła z chaty. Karaluch roześmiał się:

— Myślałby kto — antyk! Rokoko!

Richter czuł, że taje w nim zamróz; uśmiechał się z rozkoszy, wycierając nos brudną chustką. Rzekł do Marabuta:

— Siadaj bliżej — tu jest prawie jak w raj. Ale w cośmy się zamienili! Podobne do jakiejś bajki, ale to bajka, mówiąc szczerze, paskudna!

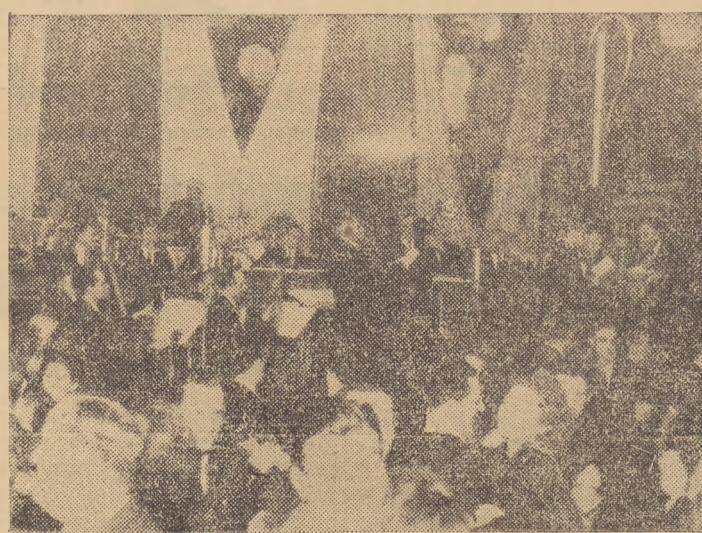
Karaluch zachowywał jeszcze i wojskową postawę i pewnego rodzaju dziarskość:

— Co to mówić — odpowiadał — historia to szpetna, ale na wiosnę odegramy się. Ile czasu mogą trwać takie mrozy?

Richter odrzekł:

— Zima kończy się u nich w kwietniu, więc zdążymy sto razy zamarznąć. Ale mnie ośobiście interesuje co innego — kiedy wykończą się Rosjanie?

— Wykończą się — rzekł Marabut — ale dla naszego pokolenia będzie to pojedynkiem fatalnym. Jesteśmy ska-



Wspaniale bawiono się na balu przydowników pracy w „Grand Hotelu”.

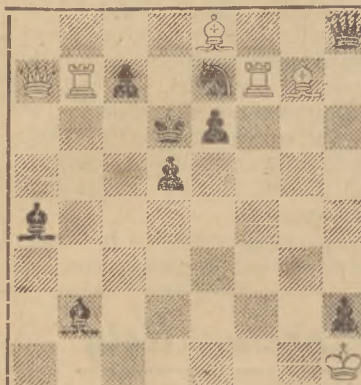


## SZACHY

## ZADANIE nr 2

L. H. Persson

II nagr. Skakbladet 1937.  
Mat w 2 posunięciach



Kontrola diagramu: Białe: Kh1, Ha5, Wb7, Wf7, Gg7, Ge8 (6). — Czarne: Kd5, Hh8, Ga4, Gb2, Se1, ph2, e6, d5, e7, (9).

## OBRONA NIMZOWITSCHA

Białe: Stöckl. Czarne: Müller 1. d4, Sf6. 2. e4, e6. 3. Sc3, Gb4. 4. Hc2, 0-0. 5. Sf3, d6. 6. Gd2. Sb-d7. 7. a3, Gc3. 8. Gc3, He7. 9. e3, b6. 10. Ge2, Gb7. 11. b4. Se4. 12. Gb2. 13. 0-0. Wf6. 14. d5, Wh6. 15. d:e6, Sf8. 16. g5. Se6. 17. Sd4. Hh4!! 18. Sf3. Hh3. 19. Wf7-d1, Sg6-g5! 20. Sf4 Why? 21. g:h4, Sg3! i białe poddały się. Miła miniaturka!

Kontrola diagramu: Białe Kf8, Wh1, p: g6. — Czarne: Kh8, Gg8, pg7, h7.

W dniu 2 lutego w ramach rozgrywek międzymiastowych odbył się w Gdańsku drużynowy turniej szachowy pomiędzy mistrzem Pomorza KKS „Pomorzanin”, a czołowymi drużynami Gdańska Klubem Szachowym TPPR i Gdańską YMCA. Pierwsze spotkanie rozegrane między drużyną TPPR i „Pomorzaninem” zakończono zwycięstwem gości w stosunku 6:2. Następny mecz rozegrany z YMCA Gdańsk przy

niósł porażkę „Pomorzaninowi” w stosunku 4½ : 2½.

Obecnie odbywa się turniej szachowy o Mistrzostwo Wybrzeża, w którym bierze udział 17 najlepszych szachistów z Gdańska, Gdyni, Sopot, Malborka i Łeba. Po 8 rundzie na czoło tabeli wysunęli się: Lesniak 6 pkt., Wismunt 5 pkt., Górkiwicz i Andrzejewicz po 4 pkt. oraz Mackiewicz 1 Sulik po 3½ pkt.

zani. Dość spojrzeć na ten krajobraz, żeby zrozumieć, jaki będzie nasz koniec. Trudno sobie wyobrazić większą harmonię pomiędzy naturą a wydarzeniami.

— Nie widzę nic szczególnego, oprócz wron, śniegu i paskudnych domków — warknął Karaluch. Wiedział, że Marabut jest prawdziwym nazi i dobrym żołnierzem, ale nie znośił jego rozważań — żywcem do grobu kładzie. Czy to przystoi żołnierzowi?...

Marabut wzruszył ramionami — on rozmawia z Richterem.

— Spójrz — słońce, śnieg, puszcza. Śmierć absolutnie we wszystkim — w tej bladej tarczy, w szpitalnej białoci, w zniechęceniu...

Richter milczał. Żeby nie wiem o czym się odezwał. Marabut sprowadził wszystko do śmierci. A nerwy i tak są roztrzęsione... W ciągu trzech dni utracili szesnastu ludzi. Dziś rano zginął Klepper. Chłopak bał się pozostać z tyłu, urządził się na ciężarówce i — trafienie bezpośrednie... Rosjanie mają dobrą artylerię. Richter przypominał sobie, jak pułkownik Wilke mówił o „napół pokojowej penetracji”, i głośno zaklął.

Karaluch również zaklął — znalazł na sobie wesz. Zdjął koszulę i zaczął zabijać owady, dogadując: „Siedem Żydów... Osiem... Dziewięć...”

Teraz już wszystko się wyjaśniło — myślał Richter — oni się będą bronili jak szaleńcy. Możliwe, że latem uporamy się z nimi, ale ilu z nas ocaleje?... Mówiąc prawdę, obecnie jest dla mnie rzeczą obojętną, kto zwycięży. Chcę wykopać się, włożyć piżamę i położyć się do ciepłego łóżka. Nawet bez Hildy... Rozgrzałem się teraz; gdyby ktoś oświadczył, że zwycięstwo leży tuż za progiem, to nogą się stąd nie ruszę... Mało to mieliśmy zwycięstw? Wzięliśmy Brześć, Mińsk, wzięliśmy Smoleńsk, Wiaźmę, jeszcze coś, wszystkich nazw nie pamiętam. Byliśmy tuż przy Moskwie, zresztą i teraz nie jest do niej zbyt daleko... Wszystko mi już obrzydło — zwycięzać, cofać się, zcołać pod ogniem, grzebać kolegów, słuchać jak kracze Marabut albo jak Karaluch się przechwala, że jakoby przespał się z trzema dziewczynami...

C. d. n.

Ilia Erenburg  
BURZA

tłum. St. Strumph - Wojtkiewicz

(109)

Taki się nie przetrząci. Francuzom jest jeszcze ciężiej — my tak czy inaczej jesteśmy razem, a tam każdy musi walczyć w pojedynkę... Przeklecie szkopy!... Sergiusz nazywał ich teraz, jak jego żołnierze, frycami, szkopami. Jeszcze niedawno oczekiwał, że przybiegną, przyjdą, doczołgają się przyjaciele Anny, uczciwi Niemcy, oburzeni na swoją armię, że oświadcza: „Jesteśmy z wami”... Jakoś nie widać ich... A gdy który przechodzi, to od razu jasne: wystraszył się. „Katiusza” — oto ich wyrzutny sumienia! Niedobrze. Rozłupiemy ich... Teraz równy z Hitlerem do rozumienia, jeśli jest zdolny do rozumienia cokolwiek. Ale ja już nie będę mógł być dawniejszym... Ludzie wierzący mówili, że jabłko poznania jest smaczne. A tymczasem lepiej bez tych jabłek, bo życie staje się trudne do zniesienia. Zonin mówił: „Zrobiliśmy się obaj mądrzejsi, wiele nauczyliśmy się”. Naturalnie. Ale również odczytaliśmy się czegoś...

Chciał napisać do Waluni; nie udało się; napisał do Niny Georgiewny, opowiedział matce o ofensywie, o spalonych wsiach, o rozmowie z jeńcem. Chciał napisać o zabitej dziewczynie, ale nie zdołał i zamiast tego dopisał: „Mamo, ty w ogóle mnie nie poznasz. Widzę teraz, jak dalece byłem dziecinny, mętny, ile miałem nonsensownych fantazji. Bardzo się zmieniłem, chciałem teraz jednego — wytłuc ich wszystkich. Ja rozumiem, że to złagodnieje, zwykłe tak bywa — czas dodaje wody do wina, ale to wino jest takie mocne, takie złe, że trzeba będzie dużo czasu i dużo, bardzo dużo wody”...

W dwa dni później Sergiusza odwieziono do szpitala — odłamek pocisku trafił go w ramię. Lekarz oświadczył: